

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXX — 1963

P₅

Nr 10

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	str.
<i>S. Siekierski</i> : Niezwykle pożyteczna inicjatywa	257
— Исключительно полезная инициатива	
— Exceptionally useful initiative	
<i>I. Jon-Jondzel</i> : Praca społeczna w bibliotekach Związku Radzieckiego	261
— Работа общественного характера в библиотеках СССР	
— Social work in the libraries of the USSR	
<i>A. Gronsky</i> : Setny jubileusz Macierzy Słowackiej (1863—1893)	263
— Сотный юбилей Словацкой Матицы	
— Hundred years of the Slovakian Matica	
<i>A. K. Piwowarczyk</i> : Twórzmy historię naszych bibliotek	266
— Создавать историю наших библиотек	
— We must create the history of our libraries	
<i>I. Nagórska</i> : Z historii miejskich bibliotek Łodzi	267
— Из истории городских массовых библиотек г. Лодзи	
— To the history of Łódź public libraries	
<i>D. Połeciowa</i> : Seminarium poświęcone książkom popularnonaukowym dla dzieci	276
— Семинар посвященный детским научно-популярным книгам	
— The seminary on non fiction books for children	
<i>J. O.</i> : Przekłady z literatury radzieckiej w 1963 r.	277
— Переводы советской литературы в 1963 г.	
— Translations from the Soviet literature 1963	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
<i>TBW</i> : Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	279
— Вопросы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
<i>H. Wiącek</i> : Bibliotekarski plon wydawniczy 1962 r.	
— Книги по библиотековедению в 1962 г.	
— Books in library science published in 1962	
<i>Z. Żydanowicz</i> : T. Besterman — A world bibliography of bibliographies	282
<i>Kronika krajowa i zagraniczna (M. K.)</i>	284
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Z żałobnej karty	
Некрологи	
Obituary	
<i>Halina Skoczyła (J. Hausbrandt)</i>	285
<i>Przepisy prawne (TeZar)</i>	286
Законодательство	
Legal regulations	

REDAGUJE KOMITET: *F. Bursowa, T. Bruszewski, H. Falkowska, J. Kotodziejska* (zast. redaktora), *Cz. Kozioł, E. Pawlikowska* (redaktor), *I. Szczepańska, D. Stepniewska* (sekretarz).

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 10

WARSZAWA

ROK XXX

ST. SIEKIERSKI
Warszawa

NIEZWYKLE CIEKAWA INICJATYWA

Program budownictwa komunizmu przewiduje stopniowe przechodzenie instytucji i placówek wychowawczych, w szczególności kulturalnych, na społeczne formy działania. Biblioteki społeczne są pewną próbą ogniową, próbą samorządnego wcielania w życie programu postawionego przed narodami ZSRR. Ministerstwo Kultury ZSRR wydało wzorcowy statut biblioteki społecznej, popiera wszelkie inicjatywy w tym zakresie, propaguje dorobek i upowszechnia dobre przykłady, uwzględnia tę problematykę w szkoleniu i nauczaniu bibliotekarzy. Biblioteki takie są przedmiotem poważnego zainteresowania komitetów partyjnych KPZR: nie jest przypadkiem, że wśród aktywu bibliotecznego jest wielu starych bolszewików.

Masowy rozwój bibliotek społecznych w ZSRR (w Moskwie zarejestrowano pod koniec 1962 roku — 126, w Noworosyjsku — 40, w innych miastach i rejonach od kilku do kilkudziesięciu), nie jest wynikiem jakiegoś żywiołowego pędu do zakładania bibliotek. Jest to wyraźny i określony kierunek działania wynikający z ogólnych założeń budownictwa i wychowania społeczeństwa komunistycznego.

A oto trzy sylwetki takich, dość typowych, bibliotek społecznych.

31 stycznia 1961 r. w Moskwie przy ulicy Chmielowa 15 zorganizowano pierwszą bibliotekę społeczną w ZSRR. A. E. Azarow, przewodniczący komitetu bibliotecznego, emerytowany inżynier budownictwa, tak opowiada o pierwszych dniach tego swego eksperymentu: „Nasza dzielnica, a tym bardziej nasz rejon, leży poza centrum miasta. Tak się złożyło, że w pobliżu nie ma ani większej biblioteki, ani też innych ośrodków kulturalnych. Młodzież dojeżdża do placówek położonych w centrum, ale dla starszych ludzi, a zwłaszcza babek wychowujących wnuczęta droga do biblioteki była niezwykle trudna, a czasami wręcz niemożliwa.” Starzy bolszewicy, znajomi jeszcze z okresu rewolucji, którzy odeszli już od intensywnych prac społecznych, po przejściu na emeryturę zebrali się znowu na swojej ulicy jak w czasach młodości. Postanowili zrobić coś dla siebie i swoich najbliższych. Zaczęło się od zorganizowania biblioteki ogólnej z własnych zasobów. Po otrzymaniu pokoiku przy rejonowym biurze administracyjnym wzięto się do remontu, a następnie wybrano spośród swoich prywatnych bibliotek książki najmniej używane a potrzebne. Organizatorów było na początku 18 — maszyniści kolejowi, inżynierowie, bibliotekarka, lekarz, urzędnicy. Z czasem grono entuzjastów powiększyło się, przyszły zony aktywistów, znajomi. Znaleźli się stolarze, elektrycy (we wszystkich precyzyjnych robotach niezastąpieni byli maszyniści kolejowi), nawet malarze i modelarze. Po urządzeniu pomieszczenia wszyscy ruszyli w „teren” w poszukiwaniu zbędnych książek u krewnych i znajomych. Rezultaty tych poszukiwań przeszły wszelkie oczekiwania. Trzeba było powiększać lokal, tworzyć czytelnik,

następnie oddział dziecięcy. Biuro, które przygarnęło początkującą bibliotekę, znalazło sobie inne pomieszczenie.

Pod koniec 1962 r. biblioteka zajmowała 3 duże ładnie zagospodarowane pokoje, z estetycznymi meblami, z radiem i telefonem. W tym samym domu otwarto oddział dziecięcy. Biblioteka posiadała już 15 000 książek zebranych wyłącznie jako dary — sława biblioteki przysporzyła jej także sympatyków i ofiarodawców nie tylko spoza Swierdłowskiego rejonu Moskwy, ale także spoza granic Republiki a nawet ZSRR.

Księgozbiór może poszczycić się nie tylko działem literatury w językach obcych, ale także cennymi specjalistycznymi encyklopediami zarówno w języku rosyjskim jak i innych. Ofiarodawcami byli robotnicy, dziennikarze, literaci a także uczeni, politycy, działacze. Drogi docierania do ofiarodawców były bardzo różnorodne, decydowała tu zarówno popularność samej biblioteki jak i osobiste znajomości członków komitetu.

Biblioteka stała się wzorem, przywozi się tu zarówno gości zagranicznych jak i wszystkich tych, którzy doświadczenia z ulicy Chmielowa pragną przenieść na swoje osiedla. Tu też odbywają praktyki studenci bibliotekoznawstwa, którzy opracowali poważną ilość książek. Szeroki przekrój zawodowo-społeczny aktywności bibliotecznego ma także tę zaletę, że do biblioteki można zaprosić wybitnych działaczy i fachowców z różnych dziedzin na spotkania, odczyty, ale w tych warunkach dyskusje mają nieco inny charakter — są to raczej spotkania, wspomnienia, pogaduszki; bardzo bezpośrednie, mało urzędowe.

Biblioteka stała się centrum metodycznym dla wszystkich bibliotek społecznych, zorganizowała nawet własne filie i punkty, służy radą, pomocą, wzorem. Starzy hobbysci znaleźli tu miejsce na wystawę swoich modeli, zebrania kółek itp.

Księgozbiór społeczny ma jednak zasadniczą wadę — dopływ nowych pozycji nie zapewnia odbiorcom nowości wydawniczych. Dlatego też kierownictwo kładzie ogromny nacisk na prenumeratę czasopism, szczególnie miesięczników, w których ukazują się najnowsze powieści i opowiadania jak np. „Znamia”, „Nowyj Mir”, „Newa”, „Oktiabr”, „Zwiezda”, „Junost”. W sumie biblioteka otrzymuje około 60 egzemplarzy gazet i czasopism. Innym sposobem uzupełniania księgozbioru bibliotecznego jest otwarcie w Bibliotece im. Lenina oraz w bibliotekach specjalnych konta wypożyczania międzybibliotecznego. W ten sposób biblioteka może zaspokoić zainteresowania nie tylko przeciętnego mieszkańca rejonu, ale także fachowców, którzy mieszkają w pobliżu biblioteki. Mogą oni korzystać zarówno z potrzebnej im literatury jak i z miejsca w przyjemnie urządzonej czytelnii.

Inną trudnością, która wyłania się w trakcie pracy biblioteki, są choroby i nie-dyspozycje dyżurnych. O wiele łatwiej zorganizować zespół do konkretnego jednorazowego zadania, o wiele natomiast trudniej uzyskać zobowiązanie do stałych długotrwałych dyżurów.

*

Do biblioteki społecznej w Noworosyjsku, portowym mieście nad Morzem Czarnym nie prowadzą asfaltowe ulice. Rzadko zabudowane osiedle, domki parterowe, ulica wyłożona w skale przez wodę spływającą z kaukaskich gór. Pomieszczenie, w którym mieści się biblioteka społeczna nie może nikomu zaimponować. Skromne, opuszczone przez bogatszych lokatorów pokoiki, skromne meble, niemodne lub nieużyteczne dla bogatych przedsiębiorstw miejskich, półki biblieczne zrobione przez przygodnych stolarzy z podarowanego, a więc najczęściej nie pierwszej jakości drzewa.

Mówi kierowniczką biblioteki, jednocześnie przewodnicząca komitetu bibliotecznego, Nina Karakaptan: „Po przejściu na emeryturę zebraliśmy się na naszym osiedlu, w którym nie ma żadnej placówki kulturalnej, i powstała myśl zorganizowania najpierw biblioteki a potem kina na wolnym powietrzu. Było nas na początku 6 (emerytki i gospodynie domowe), potem przyszło więcej. Zwróciliśmy się do komitetu miejskiego o pomoc. Przydzielono nam opuszczony przez jakieś biuro cały domek. No i wzięliśmy się do roboty. Kiedy już uporządkowaliśmy z grubsza wnętrze budynku, do pomocy zgłosił się stolarz emeryt, on z kolei ściągnął elektryka, a ten miał swojego znajomego artystę amatora, który zaopiekował się dekoracjami — tak powstał kołetyw ludzi, który podzielili się z kolei dalszymi pracami. Część chodziła po znajomych i mieszkańców pobliskich ulic i zbierała zbędne książki, a część obeszła pobliskie zakłady pracy celem uzyskania sprzętu i środków na niezbędne urządzenie czytelnicy i wypożyczalni”.

Oczywiście przedmieście Noworosyjska to nie Swierdłowska dzielnica Moskwy. Księgozbiór Niny Karakaptan nie może równać się z księgozbiorem Azarowa. Z zebranych od społeczeństwa książek do biblioteki, po bardzo liberalnej selekcji, można było włączyć do stałego użytku około 1 500. Nie było wśród nich ani cennych encyklopedii, ani też niezbędnych najnowszych pozycji. Trzeba było zwrócić się do centralnej biblioteki publicznej o pomoc, skąd otrzymano ponad 1 000 niezbędnych książek. Dary napływają w dalszym ciągu, nie mogą one jednak stanowić jedyne źródła uzupełniania, gdyż nie gwarantują ani prawidłowej struktury księgozbioru, ani też nie zapewniają nawet najbardziej podstawowych nowości wydawniczych. Dlatego też biblioteka miejska musi zasilać księgozbiór omawianej placówki własnymi książkami, niezbędnymi z punktu widzenia ogólnej polityki czytelniczej, jak i konkretnych potrzeb mieszkańców osiedla. Czytelnicy tej biblioteki w zasadniczy sposób różnią się nie tylko od czytelników biblioteki moskiewskiej, ale także od czytelników bibliotek miejskich w Noworosyjsku. Z biblioteki korzystają tu przede wszystkim gospodynie domowe, emerytki, dużo dzieci (wychowywanych przez te właśnie emerytki), robotnicy — i w mniejszym stopniu — młodzież, która korzysta z lepiej zaopatrzonej i efektownie wyposażonej placówki miejskich, położonych w centrum. W sumie jednak biblioteka obsługuje około 500 osób, z których bardzo poważny procent nigdy z żadnej biblioteki nie korzystał.

Oczywiście i tu nie brak kłopotów. Gospodynie domowe chętnie pomogą nawet w najcięższej pracy, ale trudniejsze już jest objęcie stałego dyżuru w wypożyczalni. Trzeba tu przecież rejestrować czytelników, orientować się w układzie księgozbioru, poradzić w doborze książki. Mimo to w przeciągu dwu lat nie zdarzyło się, aby w godzinach otwarcia biblioteki zabrakło dyżurnej. Zawsze można tu przyjść przejrzeć gazetę, pogadać (także poplotkować), zawsze kogoś życzliwego się tu spotka, a wnuczki mogą pobawić się na pobliskim placu. Można tu nawet zaprosić pisarza, działacza, dziennikarza.

*

Jeszcze inny obraz biblioteki społecznej zastałem w Michajłowce, byłej stacji Kozaków Dońskich (obecnie stolica rejonu). Na skraju miasta w zabudowaniach administracyjnych sowchozu, w małym pokoiku wykorzystano wszystkie miejsca, nawet blachę kuchenną, na półki i urządzenia biblioteczne. Książek od mieszkańców zebrano tu zaledwie 600, ale z biblioteki rejonowej dopyczono 1 200 i w ten sposób powstała w samym centrum sowchozu placówka biblioteczna. Jest ona bardzo skromna. Poza regałami i małym stolikiem nie ma na nic miejsca,

nie ma też żadnych urzędzeń, plakatów, napisów. Wszystko proste, niezbędne tak jak w całym otoczeniu sowchozu.

Warunki wiejskie rzutuują także na pracę aktywu, który jest bardzo nieliczny. Bibliotekarce — emerytce — pomagają tylko od czasu do czasu uczennice, mieszkanki pobliskich domów. Tu nawet ludzie starzy nie mają wolnego czasu na pracę społeczną. Emerytura emerytura, a jak można pracować, to pracuje się jeszcze w polu, w zagrodzie czy przy hodowli.

Biblioteka ma jednak zasadniczą przewagę nad poprzednio wymienionymi. Z dwustu zarejestrowanych tu czytelników większość (poza młodzieżą szkolną) nigdy z biblioteki nie korzystała, nigdy nie czytała książek. Biblioteka zorganizowana dosłownie na drodze do codziennej pracy każdego z nich, weszła siłą w życie sowchozu, z czasem wejście na stałe w ich życie codzienne.

Trzy różne środowiska, trzy różne biblioteki, trzy różne księgozbiory, różne warunki pracy, możliwości mieszkańców, regiony kraju, różne nawyki, wykształcenie, potrzeby. A przecież wspólnota ich jest większa niż różnice razem wzięte. Biblioteki te powstały na skutek dążeń i wysiłków konkretnych środowisk, bez wydatków i kosztów, bez uzgodnień i zatwierdzeń. Powstały w tych rejonach, w których nie zorganizowanoby w najbliższych latach bibliotek państwowych, mimo że ludność odczuwała potrzebę takich placówek. Obsługują one w zasadzie ludność najuboższą, mieszkającą stosunkowo najmniej wygodnie (przeważa stare budownictwo nie uwzględniające potrzeb kulturalnych), w dzielnicach i rejonach często nie oświetlanych, ze złą komunikacją.

Ze zwiedzonych placówek wybrałem te, które wydawały mi się najbardziej charakterystyczne, uwypuklające zarówno cechy wspólne jak i różnorodność. Starłem się jednocześnie podkreślić te elementy, które wydawały mi się szczególnie cenne i nowe, i które różniły je od bibliotek państwowych. Należy przy tym podkreślić z całą siłą, że są to biblioteki prosperujące wyłącznie w oparciu o ofiarność mieszkańców i aktywność kilkunastu czy kilkudziesięciu ludzi dobrej woli. Nie mają one w żadnym budżecie stałych pozycji, nie mają też jak dotąd żadnej kontroli finansowej, administracyjnej itp. Najwyższą władzą biblioteki jest walne zebranie czytelników, które co roku przyjmuje sprawozdanie, akceptuje działalność komitetu, wybiera nowe władze.

Nie znaczy to oczywiście, że biblioteki te pozbawione są jakiegokolwiek opieki i pomocy. Już chociażby te skrótowe informacje wskazują na wyraźną pomoc bibliotek publicznych, szczególnie w zakresie kompletowania i uzupełniania księgozbioru. Ponadto biblioteki publiczne zobowiązane są do niesienia pomocy merytorycznej i w wielu wypadkach techniczno-zawodowej. Oczywiście pomoc ta musi być tym większa, im słabiej jest rozczytane środowisko, im mniej ludzi obeznanych jest z pracą z książką. W jednym wypadku wystarczy dopożyczyć kilkakset książek, w innych trzeba zebrane książki opracować oraz nauczyć dyżurujących zasad prowadzenia rejestracji i dokumentacji bibliotecznej. Tym między innymi należy tłumaczyć fakt, że rozwój tego typu placówek obserwujemy przede wszystkim w mieście, a w o wiele mniejszym tempie na wsi.

Niewątpliwie wzrost obowiązków bibliotek miejskich i powiatowych przynosi im jednak nadspodziewane rezultaty. Biblioteki społeczne zyskują tysiące nowych czytelników w rejonach i dzielnicach, do których biblioteka publiczna dotąd dotrzeć nie mogła. Biblioteki społeczne przedłużyły zakres oddziaływania książki —

na te rejony, w których działalność placówek oświatowych byłaby niezwykle nieekonomiczna, a wymagane nakłady finansowo-rzeczowe nie byłyby w pełni wykorzystane. Trudno jest dzisiaj mówić o szczegółowych formach i zasadach, na jakich będą organizowane przyszłe biblioteki społeczne, jaki będzie udział społeczeństwa, a jaki ciężar będzie spoczywał na władzach centralnych. Na pewno będą zachodziły tu poważne zmiany na poszczególnych etapach budownictwa komunistycznego. O realności jednak tych zmian może świadczyć konkretna rzeczywistość. Zagadnięty przeze mnie o te sprawy dyrektor Głównej Inspekcji Bibliotek — Gawriłow odpowiedział: „szczegółowych zasad nie mogę wam dziś przedstawić, ale mogę pokazać wam plan bezpłatnego zaopatrzenia bibliotek na rok 1970, bo właśnie nad nim pracuję”.

Stanisław Siekierski

I. JON-JONDZEL

Warszawa

PRACA SPOŁECZNA W BIBLIOTEKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

„W miarę wzrostu dobrobytu kulturalnego i politycznego podnoszenia się poziomu ludzi radzieckich w miarę zbliżania się do komunizmu rozszerza się udział społeczeństwa w pracy kulturalno-oświatowej”.

Powyższy cytat pochodzi z artykułu G. Siemionowej „Zasady pracy społecznej w bibliotece”¹⁾, w którym próbuje ona podsumować doświadczenia bibliotekarki radzieckich w zakresie współpracy z „entuzjastami propagandy książki”.

Udział społeczeństwa w pracy bibliotecznej przejawia się w różnych formach. Jedną z nich jest masowe powstawanie społecznych bibliotek. Organizowane są one w dużych fabrykach, w kołchozach, przy radach gromadzkich (s'elsow'etach), niekiedy w prywatnych mieszkaniach — przeważnie na peryferiach miast — najczęściej jednak w biurach administracji domów mieszkalnych.

Ustały się trzy typy bibliotek społecznych:

1. biblioteki organizowane przez społeczeństwo i całkowicie przez nie obsługiwane,
2. biblioteki obsługiwane przez pracownika społecznego, z księgozbiorem państwowym,
3. biblioteki organizowane przez społeczeństwo, ale dalsze uzupełnianie księgozbioru i wyposażenie w niezbędny sprzęt należy do fabryk, kołchozów i innych instytucji.

Coraz częściej filie i punkty biblioteczne prowadzone są przez pracowników społecznych.

Zasadniczym celem organizowania społecznych bibliotek jest wykorzystanie księgozbiorów prywatnych. Przekazywanie ich bibliotekom staje się w Związku Radzieckim praktyką coraz częstszą.

Odzywają się nawet głosy wg których „chowanie książek (w prywatnych bibliotekach) nie przystoi kulturalnemu radzieckiemu człowiekowi...”. Autorka artykułu uznaje jednak to stanowisko za niesłuszne.

W innych artykułach publikowanych w „Bibliotekar'u” mówi się wyraźnie, że biblioteki prywatne zawsze będą istnieć, gdyż zawsze będą książki typu encyklopedycznego czy szczególnie ulubione, z którymi nikt nie zechce się rozstać.

Wykorzystywanie księgozbiorów prywatnych przez biblioteki może przybierać różne formy.

Zaleca się w porozumieniu z ofiarodawcami opracowywać dla książek, przekazywanych przez nich, specjalne kartoteki. Poza tym biblioteki biorą w depozyt te książki, których brak jest w księgozbiorach lub ilość ich jest niewystarczająca.

Sprawą godną polecenia jest wykorzystywanie przez biblioteki czasopism abonowanych przez osoby prywatne. Forma ta ma zastosowanie głównie na wsi.

¹⁾ *Bibliotekar'* nr 7 z 1962 r.

Mówiąc o wolnym dostępie do pólek czytelników i ich samoobsłudze autorka stwierdza, że ta forma pracy nie wymaga ani specjalnych bibliotek, ani też specjalnych urzędzeń, jak to sugerują niektórzy.

Wśród zwolenników bibliotek bez bibliotekarza przeważa opinia, że zasadniczym zadaniem bibliotekarza jest pilnowanie książek. G. Siemionowa przypomina: „Bibliotekarz to przede wszystkim wychowawca. Prowadząc głęboką, złożoną a równocześnie zróżnicowaną pracę z czytelnikiem pomaga on w formowaniu się świadomości członka komunistycznego społeczeństwa”.

Od bibliotekarza wymaga się dużej wiedzy. „Powinien on mieć opanowane zasady marksizmu-leninizmu, orientować się w bieżących osiągnięciach nauki i techniki, stale interesować się nowościami wydawniczymi, malarstwem, muzyką. Zawód bibliotekarza tak jak i zawód nauczyciela zakłada obowiązkową znajomość pedagogiki i psychologii, bez czego niemożliwe jest poważne wychowawcze oddziaływanie na czytelnika i indywidualna praca z każdym z nich.”

Oprócz tych podstawowych spraw wymaga się od niego, by umiał skompletować księgozbiór, opracować go, zakładać katalogi, prowadzić pracę bibliograficzno-informacyjną oraz znać metody propagowania czytelnictwa. Wobec takiego ogromu zadań nie ma więc mowy, by coraz większa rzesza pracowników społecznych mogła w bibliotece zastąpić zawodowego bibliotekarza.

Omawiając formy społecznej pracy nie sposób pominąć rad bibliotecznych. Ich wpływ na pracę bibliotek nieustannie wzrasta.

„Zasadniczym zadaniem rad jest koordynacja działalności placówek kulturalnych”.

Międzyresortowa rada biblioteczna w obwodzie saratowskim opracowała plan bibliotecznej obsługi mieszkańców. Z inicjatywy tejże rady miejscowy oddział kultury i centralna biblioteka opracowały plan seminariów dla pracowników wszystkich resortów, który jest z powodzeniem realizowany.²⁾

Członkowie międzyresortowej Rady Bibliotecznej w obwodzie rylskim wyjeżdżają w teren, biorą udział w sesjach rad narodowych, na których omawiana jest praca bibliotek, obecni są na sprawozdawczych zebraniach organizowanych wspólnie z czytelnikami i na zebraniach komisji kultury.

Rada Biblioteczna w Kursku organizuje kursy dla społecznych bibliotekarzy (członkowie rad bibliotecznych, księgonosze, kierownicy bibliotek społecznych). Zapoznają się oni w 22 godzinnym programie z formami i metodami propagandy książek, techniką biblioteczną i z najnowszą literaturą. Wykładowcami są najlepsi pracownicy bibliotek³⁾.

W Związku Radzieckim rozwinięty jest system szkolenia pracowników społecznych. Organizowane są różnego rodzaju seminaria, szkoły a nawet akademie społecznych zawodów.

Jednolitego systemu kształcenia i doszkalania społecznych pracowników bibliotecznych jeszcze nie ma. Zainteresowani mogą jednak zdobyć minimum wiedzy bibliotecznej na kursach ogólnych a następnie już uczestniczyć w comiesięcznych seminariach organizowanych dla zawodowych bibliotekarzy.

Program KPZR zakłada rozwój wszelkiego rodzaju społecznych towarzystw i związków. Z pewnością więc już w najbliższym okresie zostanie powołane do życia w Związku Radzieckim stowarzyszenie biblioteczno-bibliograficzne.

Program KPZR podkreśla ponadto konieczność udziału społecznych organizacji w zarządzaniu sprawami kultury. W związku z tym przewiduje się, że bibliotekami zarządzać będą: bądź komisje kulturalno-oświatowe rad narodowych wspólnie z radami bibliotecznymi, bądź też związki zawodowe albo, co wydaje się najbardziej prawdopodobne, kierownictwo obejmie powołane do życia stowarzyszenie biblioteczno-bibliograficzne skupiające w swoich szeregach ludzi z praktyką i bibliotecznym przygotowaniem teoretycznym.

Podsumowując swoje wywody autorka stwierdza, że mimo iż zgromadzono dużo materiału doświadczalnego w zakresie pracy społecznej w bibliotekach to jednak, jak dotychczas, nie posłużył on do opracowania wniosków naukowych.

Jest to zadanie dla dużych bibliotek i bibliotecznych instytutów.

Irena Jon-Jondzel

2) *Bibliotekar'* 1962 nr 2 s. 10.

3) *Bibliotekar'* 1962 nr 8 s. 29.

SETNY JUBILEUSZ MACIERZY SŁOWACKIEJ (1863—1963)

W pierwszych dniach sierpnia bieżącego roku najstarsza organizacja kulturalna Słowaków — Macierz Słowacka obchodziła setną rocznicę swego istnienia.

Założona w 1863 r. spełniała od początku doniosłą rolę w kulturalnym rozwoju narodu słowackiego. Zespalała słowackich pracowników nauki i sztuki a także działaczy życia społeczno-politycznego, wszelkimi sposobami starała się o rozwój nauki i kultury języka słowackiego. Specjalną pieczę otaczała popularyzację nauki i sztuki. Najwięcej jednak dbała o upowszechnienie oświaty wśród najszerszych warstw narodu słowackiego.

Pracując częstokroć w bardzo ciężkich warunkach, dokonała Macierz Słowacka na wszystkich tych odcinkach wielu bardzo poważnych osiągnięć.

By przedstawić pokrótce wszechstronną działalność i zróżnicowany zakres czynności stopniowo powstających działów naukowych i artystycznych, a także publicystyczną i organizacyjną pracę, trzeba by wiele miejsca. Dlatego też w tym artykule chcę jedynie zwięźle omówić obecną pracę Macierzy Słowackiej, a zwłaszcza pomoc jaką jej dział biblioteczny niesie bibliotekom ludowym na terenie Słowacji.

Obecnie działają w Macierzy Słowackiej, której częścią składową są Słowacka Biblioteka Narodowa i Instytut Biblioteczny, następujące działy: 1) Biblioteka, 2) Archiwum literatury, 3) Dział bibliograficzny, 4) Dział biblioteczny, 5) Dział wydawniczy.

Zakres pracy Działu bibliotecznego (dawniej gabinet naukowo-metodyczny) został podzielony na wydziały: badawczo-doświadczałny, metodyczno-instrukcyjny, wydział dla spraw popularyzacji literackiej spuścizny klasycznej oraz wydział budowy i wyposażenia bibliotek.



Dawny budynek, w którym w 1875 r. mieściła się Macierz Słowacka

Podstawowym zadaniem wydziału badawczo-doświadczalnego jest zorganizowanie długofalowych badań według uprzednio ustalonego planu, który zatwierdza Słowacka Akademia Nauk. Równocześnie wydział opracowuje materiały badawcze z zakresu czytelnictwa, uzyskane z poszczególnych okręgów (powiatów) Słowacji. Opracowuje również dokumentację z zakresu literatury bibliotecznej. Tu koncentruje się jedynie na dokonywaniu wyciągów ze słowackiej periodycznej literatury bibliotecznej, jak również sporządzaniu wyciągów z zagranicznej literatury bibliotecznej. Przy czym współpracuje ściśle z praskim Centralnym Naukowo-Metodycznym Gabinetem Bibliotekarstwa przy Bibliotece Państwowej CSRS. Dla potrzeb pracowników wydział prowadzi archiwum dokumentów dotyczących działalności bibliotek (plany, informacje, materiały metodyczne itp.). Wydział badawczo-doświadczalny wydaje rocznik bibliotekoznawczy, podręczniki, przekłady podręczników z literatury obcojęzycznej, zwłaszcza radzieckiej oraz kwartalne wykazy literatury bibliotekarskiej. Koordynuje również wydawanie teoretycznych prac bibliotekarskich na Słowacji.

Wydział dla spraw popularyzacji spuścizny klasycznej nastawiony jest przede wszystkim na popularyzowanie czołowych dzieł klasyków, jak również dzieł postępowych pisarzy, których twórczość osiągnęła wysoką ocenę, a także dzieł jubilatów literatury słowackiej od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Wydział ten koncentruje się na wydawaniu materiałów z okazji jubileuszy słowackich klasyków, przeznaczonych dla bibliotek masowych, organizuje wystawy, urzęda odczyty itp.

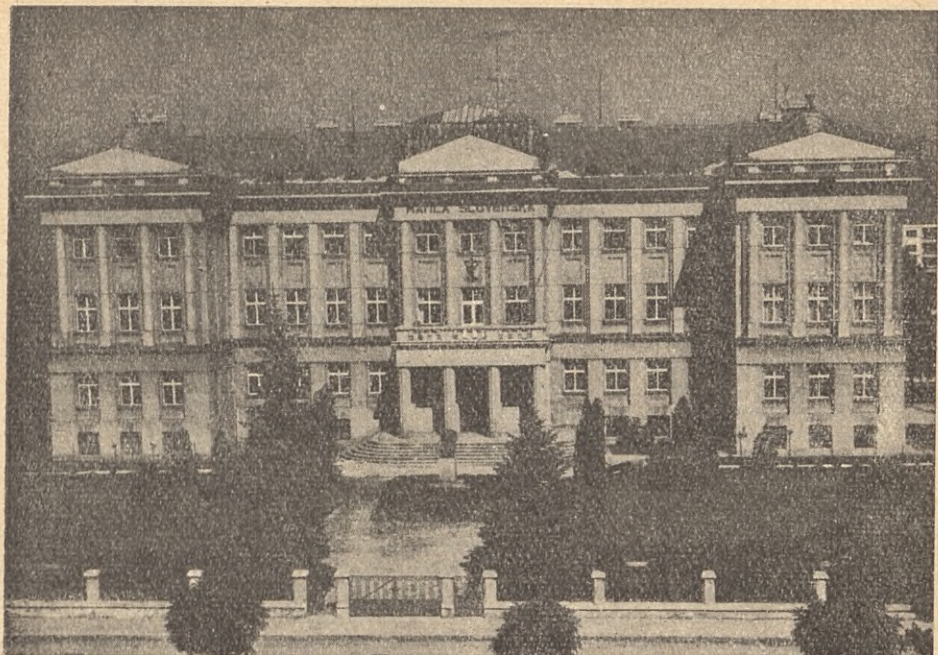
Głównym zakresem pracy wydziału do spraw budowy i wyposażenia bibliotek jest popularyzacja i propagowanie najnowszych doświadczeń z zakresu budowy i wyposażenia naszych i zagranicznych bibliotek. Mimo, że wydział ten jest jeszcze wciąż w stadium rozwoju, służy już obecnie szeroko działalnością doradczą zainteresowanym, a zwłaszcza bibliotekom ludowym. Bardzo aktywnie pomaga przy opracowywaniu projektów i podkładek technologicznych potrzebnych przy produkcji nowych urządzeń bibliotecznych, udziela opinii o przydatności i użyteczności seryjnych urządzeń, które poszczególne biblioteki mogą zakupić w czechosłowackich punktach sprzedaży.

Ścisłą współpracę nawiązał też wydział ze Związkiem słowackich i czechosłowackich architektów. W chwili obecnej wydział pochłonięty jest rozstrzygnięciem problemów, wynikających w związku z budową nowego gmachu Macierzy Słowackiej, pod który kamień węgielny został położony w ramach obchodów stu-letniej rocznicy Macierzy Słowackiej.

Zadaniem wydziału metodyczno-instruktażowego jest ujednoczenie zasad opracowywania zestawów książkowych na Słowacji, a także ścisła współpraca z ośrodkami bibliotecznymi poszczególnych sieci, którym okazuje metodyczną pomoc i radę wg uprzednio ustalonych i zatwierdzonych podstawowych założeń. Obecnie, ze względu na niepełną strukturę tego wydziału, będzie on udzielać metodycznej pomocy przede wszystkim bibliotekom ludowym, głównie trzema — jak będziemy je nazywać — klasycznymi formami pomocy: przeprowadzeniem metodyczno-instruktażowych wizytacji, wydawaniem metodycznych materiałów i organizowaniem szkolenia, seminariów, narad oraz konsultacji. Wydział zatrudnia siedmiu pracowników, odpowiednio przygotowanych do udzielania wszechstronnej metodycznej pomocy bibliotekom w przydzielonych im województwach. Pracownicy wydziału specjalizują się w poszczególnych dziedzinach pracy bibliotecznej jak na przykład w szkoleniu kadr bibliotecznych, indywidualnej i masowo-politycznej pracy z czytelnikami, pracy w zakresie literatury rolniczej, pogładowej propagandzie w czytelnikach, technice bibliotecznej, planowaniu, statystyce, ewidencji i współzawodnictwie.

Pracownicy wydziału metodyczno-instruktażowego przeprowadzają również badania różnego rodzaju (przeważnie jednorazowe dorywcze w przeciwieństwie do wydziału badawczo-doświadczalnego, który przeprowadza raczej długofalowe doświadczenia). Np. przebadanie form i metod posługiwania się literaturą polityczną i literaturą rolniczą, przebadanie zainteresowania i posługiwania się literaturą piękną.

Jeśli idzie o materiały metodyczne wydział ten wydaje w pierwszym rzędzie biuletyn metodyczny, o charakterze informacyjnym i instruktażowym, przeznaczony dla bibliotek masowych, głównie ludowych. Wydaje również teoretyczno-poli-



Nowy gmach Macierzy Słowackiej

tyczne podręczniki dla bibliotekarzy, przeznaczone do spełnienia określonej roli w pracy bibliotekarskiej. (*Micovsky*: O osiągnięciach bibliotek, *Sykora*: Kącik metodyczny, *Mestitz*: Przepisy prawne dla bibliotek powiatowych i ich organizacja). Następnie wydaje metodyczne materiały, dotyczące masowej pracy politycznej z czytelnikami, a także cykle literackie i monografie o bardziej znanych i wzorowych bibliotekach ludowych.

Poważnym osiągnięciem tego wydziału jest organizowanie szkolenia: seminariów, konferencji i instruktażu. Prócz podstawowych kursów dla bibliotekarzy, organizowane są również specjalne kursy dla pracowników mających styczność z młodzieżą, kursy literackie itd. Niektóre kursy odbywają się w internatach. W ramach obowiązkowego indywidualnego kształcenia zawodowego pracowników bibliotek, wydział metodyczno-instruktażowy zorganizował kursy tematyczne, np.: praca z literaturą polityczną, przyrodznawczą, praca z młodzieżą i inne. Studium bywa kilkumiesięczne i kończy się zebraniem dyskusyjnym na temat przerobionej literatury.

Prócz seminariów i instruktaży, które trwają mniej więcej od 2—4 dni i są nastawione na działalność praktyczną związaną z jakimś odcinkiem pracy bibliotecznej, umożliwia się zainteresowanym konsultacje z zakresu rozlicznych zagadnień teoretycznych, związanych z problematyką bibliotekarską.

Wszelkie szkolenia, seminaria i instruktaże organizuje się w oparciu o ogólnopństwowe wytyczne o jednolitym wykształceniu pracowników oświatowych.

Andrey Gronskij

Zamieszczając głos kol. A. K. Piwowarczyka — Redakcja otwiera łamy dla Kolegów, którzy chcieliby dostarczać (po uprzednim z nami porozumieniu) ciekawe materiały obrazujące przeszłość bibliotek publicznych (Red.)

TWÓRZMY HISTORIĘ NASZYCH BIBLIOTEK

Niżej podpisany zajmował się ostatnio dziejami placówki, w której od kilku lat pracuje. Broszura, która była wynikiem tej pracy¹⁾, przychylna i zachęcająca do dalszych wysiłków ocena pióra doc. Ksawerego Świerkowskiego²⁾ nasunęły kilka refleksji, które mogą zainteresować niektórych kolegów, a może i odpowiednie czynniki w resorcie bibliotekarstwa.

Świerkowski stwierdza brak „źródłowej historii polskiego bibliotekarstwa publicznego w XX w.” i zachęca biblioteki terenowe do zainteresowania się przeszłością własnych placówek.

Istnieje obfitość opracowań metodycznych rozpatrujących różne aspekty usługowości bibliotek. Porównanie z ilością opracowań i przyczynków historycznych wypadła zdecydowanie na niekorzyść tych ostatnich. Przejrzenie dotychczas wydanych roczników (do r. 1960) *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* potwierdza ten stan rzeczy. Jedynie duże biblioteki dbają o swoją historię. Dysponują własnymi archiwami, celowo gromadzą dokumentację i posiadają kadry przygotowane do podejmowania tego rodzaju prac. Nawet w tym wypadku dowiadujemy się o tych sprawach tylko w dniach uroczystych, w czasie obchodów jubileuszowych. A tymczasem dzieje bibliotek powszechnych, o mniejszym znaczeniu, które w istotny sposób wpływały (szczególnie kilkadziesiąt lat temu) na rozwój kulturalny kraju, leżą odłogiem. Wygąda na to, że bibliotekarstwo polskie zainteresowane jest jedynie coraz lepszym świadczeniem usług dla rosnącej liczby czytelników, natomiast niechętnie zajmuje się własną przeszłością. Kilkanaście lat temu stwierdzono: „W piśmiennictwie polskim nie mamy aktualnej, ogólnej historii bibliotek ani też należytego opracowania dziejów bibliotek polskich. Te ostatnie wymagają jeszcze wiele czasu i mozolnego gromadzenia materiałów, zanim odpowiednio przygotowany autor będzie mógł pokusić się o napisanie ich pełnej i wyczerpującej historii”³⁾. Wydaje się, tak to przynajmniej wygląda dla szerszego kręgu zainteresowanych, że powyższy cytat pozostaje nadal postulatem aktualnym. Nie umiem, pracując „na szczeblu powiatu” podać informacji kto, gdzie i w jaki sposób pracuje nad poważnie pojmowaną historią krajowych bibliotek.

Dotychczas opublikowane zagadnienia służą głównie celom utylitarnym — dostarczeniu najniezbędniejszych informacji młodym adeptom stanu bibliotekarskiego. I w tym wypadku zresztą zaspokajają te potrzeby jedynie prowizorycznie, bo chyba nie można sobie wyobrazić wykształconego bibliotekarza, który nie poznałby głęboko tradycji własnego zawodu. To jedna strona zagadnienia — wewnętrzna.

Wśród czytelników korzystających z usług bibliotek panuje nieraz mniemanie, że praca w bibliotece jest bardzo łatwa, nie wymaga szczególnego przygotowania i zdolności.

Rozwinięcie pracy nad dziejami bibliotek, przedstawienie jej społeczeństwu, pozwoliłoby zwalczyć te niesłuszne mniemanie. I jeszcze raz oddajmy głos K. Świerkowskiemu — „inaczej wtedy będziemy wyglądali na tle europejskiej kultury bibliotecznej”.

Myszę, że obecnie, w okresie obchodów Millenium, istnieje sprzyjająca atmosfera przynajmniej dla rozpoczęcia takich prac. Przedwstępnie, zanim sprawą zajmie się ktoś bardziej kompetentny — chciałbym wysunąć pewne sugestie co do środków organizacyjnych. Zasięgiem badań, zbieraniem materiałów źródłowych należy zainteresować możliwie szeroki krąg kolegów z terenu. Najważniejsze są, użyjmy fachowego określenia, źródła wytwarzane przez same biblioteki, a więc inwentarze, wszelkie dokumenty kancelaryjne, sprawozdania. Biorąc pod uwagę doświad-

1) Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmie 1906—1961. Tekst i dobór ilustracji: Andrzej K. Piwowarczyk. Chełm 1961.

2) *Bibliotekarz* 1962 nr 1 s. 28.

3) J. Grycz: *Historia bibliotek w zarysie*. Warszawa 1949 s. 6.

czenie muszę dodać, że dla wcześniejszych okresów będziemy musieli sięgnąć do wspomnień niektórych starszych czytelników żyjących i pamiętających swoje kontakty z bibliotekami. Nie do pogardzenia są także wzmianki w dawnej prasie.

Najbardziej celowym wydaje mi się jednak opracowanie kwestionariusza, którym koledzy z terenu mogliby się posługiwać, określenie sposobu postępowania z zebranym materiałem i wskazówek co do wartości poszczególnych rodzajów źródeł. Tak mogłyby wygłądać wstępne kroki dotyczące opracowania dziejów bibliotek publicznych w dwudziestym wieku. Na temat organizacji pracy nad wcześniejszymi okresami nie śmiem się wypowiadać. Ze zrozumiałych względów jest to dziedzina zarezerwowana dla specjalistów.

Wydaje mi się, że sprawa powinna znaleźć odbicie w działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, organizacji najbardziej powołanej — moim zdaniem — do zorganizowania i przeprowadzenia całości.

Wspomniałem, że przy opracowywaniu zagadnienia najważniejsze będą wszelkie dokumenty kancelaryjne. Przypominam sobie, że lęk mnie ogarnął, kiedy w Powiatowym Archiwum Państwowym w Chełmie brałem do ręki szczątki akt dotyczących przedwojennej działalności interesującej mnie biblioteki. Napewno nie tylko miniona wojna przyczyniła się do tego, że nie miałem do dyspozycji kompletu dokumentów, które pomogłyby mi odtworzyć działalność biblioteki. Widoczną tam były ślady nieumiejętności lub może niedbalstwa w postępowaniu z bieżącymi aktami. Zastanawiałem się, czy po naszej obecnej działalności także pozostaną takie niekompletne, niepełne ślady.

Pamiętam także, jak nie umiałem sobie radzić z bieżącą korespondencją w początkach mojej pracy w bibliotece, i w ogóle z dokumentacją pisaną. Mam wrażenie, że i dzisiaj — po kilku latach — kancelaria, którą wypadła mi prowadzić jest daleka od wzorowej. Możliwe, że i inni koledzy odczuwają podobne trudności. Przyczynę widzę przede wszystkim w tym, że nie postarałem się sam (nikt mi tego nie nakazywał), o zdobycie najpotrzebniejszych wiadomości z techniki pracy biurowej. Podręczniki bibliotekarskie także pomijają milczeniem to zagadnienie. Brak jest wskazówek dotyczących techniki pracy biurowej w bibliotece, sposobu postępowania z aktami, z własnym archiwum. A faktycznie chodzi tylko o trochę porządku, który pomoże w codziennej pracy, ułatwi podsumowanie wyników na bieżąco, a także i w przyszłości.

Andrzej K. Piwowarczyk
Chełm Lubelski

I. NAGÓRSKA
Łódź

Z HISTORII MIEJSKICH BIBLIOTEK W ŁODZI

W 1963 r. minęło 45 lat od chwili powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, a zarazem 45-lecie pracy bibliotekarskiej jej organizatora, pierwszego i dotychczasowego dyrektora prof. Jana Augustyniaka. W roku bieżącym mi a też 40 lat od rozpoczęcia prac organizacyjnych związanych z o'warcie'm I Miejskiej Wypożyczalni Książek i Czytelnii dla dorosłych przy ul. Rokicińskiej 1, które nastąpiło 31.XII.1924 r. Z tej okazji warto przypomnieć kilka zachowanych fragmentów z jej historii^{*)}, dając możliwość snucia porównań i wniosków młodszym bibliotekarzom pracującym obecnie w placówkach tego samego typu.

Pierwsza filia MBP dla dorosłych w Łodzi została usytuowana w dzielnicy robotniczej i objęła działalnością Widzew, Zarzew, Księży Młyn i tzw. Szlezing zamieszkałe przeważnie przez niezamożną ludność rekrutującą się spośród rodzin robotników fabrycznych. To zdecydowało o składzie socjalnym środowiska czytelniczego. W pierwszym roku 58% ogólnej ilości czytelników stanowią robotnicy, 21% uczniowie, 5% nauczyciele, 6% inne zawody umysłowe. W roku 1926 — 47% to robotnicy i rzemieślnicy, 23,2% młodzież szkolna, 16,6% biuraliści, 10,5%

^{*)} Rękopis referatu Stefana Swiderskiego na 10-lecie I Miejs. Wyp. Ks. (archiwum MBP). Sprawozdanie oddz. Kultury i Oświaty m. Łodzi z lat 1922—1929 i Sprawozdanie Wydż. Statyst. Zarz. Miejskiego oraz tełcki korespondencji i pism różnych bibliotek miejskich z lat 1930—1936 w Wojew. Archiwum Państw.

inni (młodzież żeńska bez określonego zajęcia, żony robotników itp.) Na przestrzeni pierwszego dziesięciolecia istnienia biblioteki procent czytelników — robotników nie maleje nigdy poniżej 40% a łącznie z młodzieżą bez zawodu pochodzenia robotniczego sięga 50%.

Drugą charakterystyczną cechą środowiska czytelniczego jest jego skład wg płci. Frekwencja czytelników w cyfrach globalnych wyniosła w tym okresie 360 108 osób, z tego 73% mężczyzn i 27% kobiet. W 1925 r. Wypożyczalnia miała 820 czytelników — ilość regulowaną wiekością księgozbioru. Zgłaszających się było jednak o wiele więcej i to nie tylko z dalekich dzielnic Łodzi jak Bałuty, Chojny, Ruda Pabianicka, ale i z innych miejscowości jak Koluszki, Gałkówkę, Aleksandrów, Żdźary. W 1932 r. rejestr czytelników faktycznie korzystających wykazywał 2 096 osób. Przeważnie jednak nie przyjmowano ponad 2 000, gdyż dwie siły bibliotekarskie nawet przy pomocy praktykantów z trudem mogły podciąć obsłudze.

Średnia frekwencja pierwszego X-lecia waha się od 130 do 200 osób, a w niektórych dniach poniedziałkowe dochodzi do 360 czytelników. Czytelnię czasopism o 30 miejscach wykorzystywano stale tak intensywnie, iż wkrótce w roku 1928 potrzeba było powiększyć lokal.

Wśród stałych bywalców czytelni spotykało się prawdziwych „pożeraczy” gazet i tygodników (głównie bezrobotnych), którzy przesiadywali przy ulubionej lekturze po 5 godzin dziennie. Oni to w 1932 r. interweniują u prezydenta miasta o większy przydział prasy. Obserwacje personelu wykazują, że systematyczne czytelnictwo czasopism przyciągało się w szeregu wypadków do powstawania zainteresowań, które uzupełniała lektura książek. Początkowo pracowała w czytelni tylko młodzież korzystając z działu podręcznego przy odrabianiu lekcji. Z czasem do poważniejszej pracy w czytelni przyzwyczaïło się coraz więcej dorosłych. Biblioteka podręczna przedstawiała się bogato i służyła przy lekturze tak dzieł historycznych jak i społecznych.

Księgozbiór zasadniczy I Wypożyczalni liczący z końcem pierwszego roku działalności 2 850 wol. rozrósł się do 10 249 wol. w roku 1937. Zgromadzono wszystkie prawie podstawowe i polecane pozycje a najpoczytniejsze nawet w kilku i kilkunastu egzemplarzach. Zgodnie z zasadniczym profilem biblioteki starano się utrzymać zasadę: 60% literatury popularnonaukowej, a 40% literatury pięknej. Stosunek ten podlegał jednak niekiedy pewnym odchyleniom. I tak np. w 1925 r. na 32 469 przeczytanych dzieł 14 861 stanowiły popularnonaukowe. W dwa lata później 50 516 dzieł wypożyczonych stanowi beletrystyka, poezja i życiorysy, a 25 944 literatura popularnonaukowa i roczniki czasopism. Do końca 1929 r. samych tylko książek przyrodniczych, geograficznych, historycznych, życiorysów oraz z dziedziny sztuki i krytyki literackiej wypożyczono 104 631 na ogólną liczbę 264 098. W ciągu 1933 r. na 64 675 wypożyczeń ogółem — 25 248 stanowią wypożyczenia z literatury popularnonaukowej, nie wliczając w to 3 138 wypożyczeń czasopism.

Większość odbiorców książki niebeletrystycznej stanowi młodzież ucząca się, która szuka pomocy w przyswajaniu programu szkolnego. Nieliczne grupy urzędników i nauczycieli przeważnie czytają książki naukowe także dla konkretnych celów szkoleniowych. Pewna część czytelników to tzw. warunkowi, których do biblioteki przyjęto pomimo braku miejsc, ale pod warunkiem niekorzystania z literatury powieściowej. Takich przymusowych poniekąd użytkowników książki naukowej jest np. w 1931 r. — 190. W zachowanej korespondencji i służbowej kierownika wypożyczalni znajdują wyjaśnienie tego faktu, otóż na 1 700 aktualnych wtedy abonentów I Wypożyczalnia posiadała tylko 1 510 pozycji beletrystycznych. Ponadto w oprawie i monitach znajdowało się 721 wol. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w ciągu sześcioletniej działalności biblioteki uczniowie otrzymali tylko materiał naukowy i beletrystykę potrzebną do programowej lektury szkolnej.

Taka sytuacja musiała oczywiście mocno rzutować w różnych okresach na czytelnictwo. Niezależnie od zasadniczych upodobań i wewnętrznej potrzeby, czy też konieczności, czytelnicy w ciągu dziesięciolecia wypożyczają zawsze najwięcej dzieł z zakresu historii i geografii, przyrody. Następnie wzrasta zainteresowanie naukami stosowanymi, które zdobywa przewagę nad zainteresowaniami krytyką i historią literatury a nawet nieznacznie przewyższa nauki społeczne. Te „przetrasowania” można w pełni uzasadnić. Z czasem do biblioteki napływa większa ilość uczniów szkół zawodowych i oni stają się głównymi konsumentami książki technicznej. Po drugie, kryzys gospodarczy niósł z sobą szereg zagadnień natury politycznej

i społecznej, które domagały się odpowiedzi i wyjaśnienia. Ponadto w I Wypożyczalni zgromadziła się po 1930 r. spora grupa czytelników o poglądach lewicowych, wyróżniających się poważnym zainteresowaniem literaturą światopoglądową.

Jak przekazuje trzeci z rzędu kierownik biblioteki kol. Świderski „Młodzi robotnicy o nastawieniu radykalnym i czytelnicy żydzi poszukują tylko Gorkiego, Tolstoja, Sinclaira, a w dziale nauk społecznych Marksa, Engelsa itp”. Nie zaprzeczonym jest fakt, że środowisko robotnicze aczkolwiek masowo nie przygotowane do samokształcenia dostarczało jednak na większej ilości samorzutnych zgłoszeń i zapotrzebowań na poważniejszą książkę popularnonaukową i częściej też niż inteligencja reagowało pozytywnie na wysiłki bibliotekarzy zmierzające do popularyzowania wśród czytelników wydawnictw niebeletrystycznych.

Pierwsza kierowniczką M. Tomaszewska tak pisze na ten temat w zaraniu działalności I Wypożyczalni: „Najciekawszym elementem są ci, którzy albo nie mają żadnego przygotowania naukowego, lub też zdobyli pewien zasób wiadomości drogą samouctwa. Cechuje ich żądza wiedzy, nawet jej umiłowanie, czuje się, że posiadają wiarę we własne zdolności, a nawet pewną śmiałość umyslową. Czy ci nasi czytelnicy czytają i uczą się z głodu umysłowego, czy z czysto praktycznych pobudek — mniejsza, ale robotnik rzadko bierze wyłącznie książkę beletrystyczną, a znacznie więcej czyta książek naukowych niż półinteligent, dobiera i przybiera w nich. Z tej tylko warstwy mamy czytelników, którzy zupełnie nie proszą o powieść i nie chcą jej”.

Czytelnictwo bezrobotnych charakteryzuje się zainteresowaniami zupełnie oderwanymi od praktycznego działania. Nie garną się oni do pogłębienia wiedzy fachowej, nie widząc żadnych realnych korzyści i perspektyw na przyszłość. Zdarzało się jednak niekiedy, że bezrobotny pod wpływem książki lub namowy kierownika wypożyczalni podejmował systematyczne i planowe samokształcenie.

Analizując brak wykorzystania pewnych partii księgozbioru naukowego m. in. tak licznych i tak ongiś popularnych wydawnictw „Polskiej Macierzy Szkolnej”, wydawnictw im. M. Brzezńskiego i podobnych, kol. Świderski*) widzi zasadniczą tego przyczynę w ich dezaktualizacji. Młodsze pokolenie czytelników, które ze szkoły powszechnej wyniosło świeży zasób wiadomości naukowych nie chce się cofać i unika przestarzałej książki sprzed pierwszej wojny światowej. Obserwacje bibliotekarzy z połowy drugiego dziesięciolecia międzywojennego wskazują zdecydowanie na konieczność melioracji i selekcji zasobów naukowych w bibliotekach miejskich.

Z działu poezji i dramatu korzysta z reguły tylko młodzież szkolna. Po wyjściu ze szkoły kontakt niedawno ucznia z poezją nagle się urywa i rzadko kiedy daje się nawiązać. Wytłumaczenie tego zjawiska widzą niektórzy poeci łódzcy w braku odpowiedniej podbudowy teoretycznej w programie gimnazjum, a co za tym idzie braku przygotowania do samodzielnego czytania poezji. Przy zestawieniu z danymi powojennymi uderza jednak na ogół duży obrót poezją. W poszczególnych okresach półki z beletrystyką bywały puste, personel oferował w zamian twory poetyckie i dramaty.

Omawiając stosunek do beletrystyki bibliotekarze stwierdzają, że od początku istnienia I Wypożyczalni „gruba powieść historyczna, sensacja a szczególnie powieść podróźnicza z przygodami w krajach egzotycznych jest najbardziej żądana”. Najpoczytniejszymi autorami są do 1933 r. Rodziewiczówna i Żeromski, a także Ossendowski, Reymont, Goetel i Kraszewski. Na dalszym planie Sienkiewicz, „którego wszyscy znają od wczesnej młodości”, a dzieł jego w bibliotece szukają przeważnie uczniowie. „Poczytnymi z własnego impulsu czytelnika robotnika” są twory Ossendowskiego, Verneho, Umińskiego, Londona, Kraszewskiego, Kaczkowskiego, Dumasa i Hugo. Trzeba podkreślić, że nieomal do 1935 r. Wypożyczalnia celowo nie nabywała poza pewnymi wyjątkami (Maria Dąbrowska) najnowszej beletrystyki. W petycji z 1932 r. do prezydenta Łodzi czytelnicy zwracają się z prośbą o większą ilość nie tylko gazet, lecz i książek współczesnych.

Ambicje kierownictwa Biblioteki Publicznej w Łodzi szły w kierunku jak największego upowszechnienia książki popularnonaukowej, toteż istniejący stan rzeczy mimo przeciętnego wykorzystania jej w ramach 22—35% nie wydaje się zadowalający dyr. Augustyniakowi. W swojej pracy „Święto książki” (1935 r.) analizując czytelnictwo nadużywa dosyć czarnych barw. Cytuje: „Oto jeżeli się mówi o wy-

*) Rękopis S. Świderskiego na 10-lecie I M.W.K. (archiwum MBP).

sokim napływie czytelników do bibliotek jako zjawisku wysoce dodatnim, to z drugiej strony masowe czytelnictwo sprowadza się do wypożyczania książki beletrystycznej i to nainowziej, przeważnie przekładów popularnych powieściopisarzy zagranicznych. Uderza w tym wypadku przeraźliwa obojętność ogółu czytelników w stosunku do książki poważniejszej tak z zakresu literatury pięknej jak i naukowej. Jest to bezsprzecznie wina bibliotekarzy, którzy nie dość energicznie podchodzą z książką do czytelnika, lecz jest to również symptom czasu, że ogół społeczeństwa nie szuka odpowiedzi na określone zagadnienia, gdyż podlega ogólnej dezorientacji panującej w życiu społecznym”.

W cytowanej pracy znajdujemy wytyczne mające na celu uzdrowienie najważniejszych bolączek współczesnego czytelnictwa. A więc propagowanie za pomocą wystaw dobrej klasycznej powieści, utworu poetyckiego a szczególnie książki naukowej. Zachęcanie czytelników bezrobotnych do uzupełniania wiadomości fachowych i postrzymywanie w nich przeświadczenia, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych okaże się jeszcze potrzebne w praktyce we właściwym czasie. I wreszcie wprowadzanie młodzieży szkół średnich i akademickich oraz samouków w zasady umiejętnego korzystania z dzieł naukowych.

I Wypożyczalnia w myśl tych wytycznych już w początkowym okresie swego istnienia zaczyna prowadzić planową akcję pedagogiczną przez oddziaływanie wychowawcze na poszczególnych czytelników, lub większe ich grupy. W tym celu zostały powołane Kółka literackie, i organizuje się co roku kilka konferencji z czytelnikami. Na konferencjach odbywają się prelekcje z zakresu krytyki literackiej, odczyty o celach i zadaniach biblioteki, o aktualnych zagadnieniach ekonomicznych związanych z kryzysem lub poświęcone różnym rocznicom historycznym. Prelekcje łączy się z głośnym czytaniem wybranych utworów czy też bogatszym programem artystycznym w wykonaniu Członków Kółka Literackiego. Komunikat Święta Książki z 1933 r. zapowiada np. konferencję, na którą złoży się program artystyczny Kółka i odczyt Jana Augustyniaka nt. „Kwestie gospodarcze w oświeceniu współczesnej literatury ekonomicznej”.

W wychowawczym oddziaływaniu na czytelników pomagały specjalnie opracowane aktualne katalogi zagadnieniowe (jak np. z okazji 100-lecia urodzin senatora, socjologa Bolesława Limanowskiego), cytaty z dzieł Ryszarda de Bury, Dębickiego, Mickiewicza, Reja i in. oraz wywieszane co pewien czas komunikaty o nowonabytych wydawnictwach naukowych. Począwszy od 1935 r. księgozbiór I Wypożyczalni poważnie wzrósł i jakościowo stał się atrakcyjniejszy. Zakupiono w tym okresie szereg nowości beletrystycznych, przede wszystkim powieści polskie, a z literatury popularnonaukowej cenną „Bibliotekę Wiedzy” i „Bibliotekę Podróżniczą” Trzaski, Everta i Michalskiego. Oba cykle przystępne, żywe, interesujące, rozsmakowały w tego typu wydawnictwach zarówno inteligencję jak i czytelników posiadających tylko pewien zasób pojęć zdobytych w szkole powszechnej, lecz wyrobionych życiowo. By móc służyć abonentom informacją o nowych nabytkach, miejscy bibliotekarze przygotowują na konferencjach Koła Łódzkiego Zw. Bibl. recenzje o dziełach Dąbrowskiej, Kossak-Szczuckiej, Parandowskiego, Worcella, Vincenza itd.

Jednak sytuacja gospodarcza kraju, bezrobocie, ogólne zubożenie wpływają i na czytelnictwo jedynej na terenie naszego miasta miejskiej wypożyczalni dla dorosłych. Globalne cyfry odwiedzin i wypożyczeń mówią o zmniejszonej konsumpcji książki już w 1934 r., a zwłaszcza w latach 1935—36, i o pewnej poprawie dopiero w roku 1937:

	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
Frekwencja	32 681	15 776	13 798	17 165
Wypożyczenia	59 875	32 978	29 946	39 841

W tym czasie Łódź otrzymuje II Miejską Wypożyczalnię Książek dla dorosłych, a na rok przed wojną — III Wypożyczalnię.

Lokalizacja II Wypożyczalni, która mieszczą się przy ul. Rzgowskiej 74, sąsiadowała z Drugimi Kursami Społecznymi jak i otwarcie 1 września 1938 r. III Wypożyczalni Książek i Czytelni pism dla dorosłych przy Miejskich Kursach Społecznych na ul. Prusa 15 również w dzielnicy robotniczej — miało wyraźny cel. Było to stworzenie na terenie bibliotek miejskich podwalin pod długofalową pracę samokształceniową i poważne, planowe czytelnictwo predysponowanych do tego grup środowiska robotniczego.

Izabela Nagórska

SEMINARIUM

POŚWIĘCONE KSIĄŻKOM POPULARNONAUKOWYM DLA DZIECI

W dniach od 25 do 29 czerwca br. odbyło się w Jarocinie piąte doroczne seminarium z zakresu literatury dziecięcej, zorganizowane przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki). Wzięło w nim udział 59 osób: instruktorzy czytelnictwa dziecięcego wojewódzkich i miejskich bibliotek publicznych, bibliotekarze dziecięcy, pracownicy Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy (w charakterze gospodarzy i gości) oraz przedstawiciele Redakcji Popularnonaukowej I. W. „Nasza Księgarnia”. Tematem seminarium była literatura popularnonaukowa.

Podobnie jak w latach poprzednich, warunkiem udziału w konferencji było napisanie i przysianie do Ministerstwa pracy seminaryjnej. Tym razem polegała ona na przygotowaniu recenzji kilku ustalonych książek z określonego działu. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali zestawienia książek o różnej tematyce, które należało przeczytać.

Ciekawy wykład wprowadzający w zagadnienia popularyzacji wiedzy wygłosił Z. Przyrowski, redaktor „Młodego Technika” i autor książek dla dzieci. W krótkim zarysie historycznym prelegent przedstawił rozwój popularyzacji nauki od Wieku Encyklopedii Francuskiej do czasów dzisiejszych, omówił jej tradycyjne oraz współczesne formy i gatunki (powieści fantastyczno-naukowe, pogawianki zbeletryzowane, biografie uczonych, reportaże, albumy, zbiory ciekawostek), scharakteryzował stan wydawnictw popularnonaukowych w Polsce w latach 1957—1961, podkreślił wartości wychowawcze tego pomijanego przez krytyków i recenzentów działu piśmiennictwa. Zapoznał również słuchaczy z przebiegiem zorganizowanej w Moskwie w 1962 r. konferencji pisarzy radzieckich w sprawie literatury fantastycznej.

Na seminarium omówiliśmy działami 61 książek popularnonaukowych, wydanych głównie przez „Naszą Księgarnię” (tylko 5 tytułów przez inne wydawnictwa). Omówienie każdej grupy książek poprzedzone było wykładem na temat najnowszych osiągnięć naukowych w danej dziedzinie wiedzy. Wysłuchaliśmy zatem wykładów o postęпах biologii (red. K. Greb), techniki (red. Z. Przyrowski), astronomii i matematyki (red. T. Twarogowski) oraz fizyki i chemii (red. T. Twarogowski). Prelekcje o fizycznych podstawach astronautyki wygłosił dr Stankowski, asystent Uniwersytetu Poznańskiego.

Prelegenci w interesujący sposób przekazywali nam ciekawe, ale niełatwe przecież zagadnienia. Przedstawiono nam krótko historię poszczególnych nauk i kierunki ich rozwoju, coraz węższą specjalizację i zarazem coraz ściślejszy związek i zależność różnych, pozornie odległych dyscyplin i powstawanie na ich podłożu nowych nauk, jak np. cybernetyka, biochemia i in. Wyjaśniono szereg często spotykanych i znanych z radia i prasy, ale niedostatecznie rozumianych i przyswojonych terminów i pojęć (DNA, prędkość kosmiczna, automatyzacja). Wyjaśniono również, oczywiście w bardzo ogólnych zarysach, podstawowe teorie dzisiejszej wiedzy, jak teoria kwantów i teoria względności oraz mechanizm wielu zjawisk i urządzeń (budowa i funkcja komórki, energia jądrowa, rakiet, mózg elektronowy).

Wykład na temat biologii ilustrowany był szeregiem pomysłowo zestawionych plasz, które wraz z wystawą wszystkich omawianych książek i przykładowych form pracy z książką popularnonaukową stanowiły wizualną oprawę sali obrad.

Ciekawa była reakcja humanistycznego i w 95% kobiecego audytorium. Z początku zdumienie i niemal przerażenie, że nauka poszła w takim tempie i tak daleko naprzód, a my tak mało wiemy, potem coraz większe zainteresowanie, podziw i zadowolenie, że umożliwiono nam zapoznanie się z tymi zagadnieniami. Nie miały końca kuluarowe, a właściwie parkowe dyskusje na temat dalszych perspektyw rozwoju świata i konieczności wypracowania takich metod nauczania i wychowania, aby dzisiejsze dzieci umiały sobie radzić w przyszłych nieznanym warunkach i wykorzystywały zdobycze nauki dla dobra społeczeństwa, a nie dla jego zagłady.

Po takim wprowadzeniu, z zainteresowaniem słuchaliśmy referatów seminaryjnych na temat książek popularyzujących te same zagadnienia. Recenzje były szczegółowe i wnikliwe. Poza streszczeniem recenzentki analizowały sposób ujęcia, język, stopień trudności, ilustracje i szatę graficzną. Dzieliły się swoimi obserwacjami na temat poczytności książek na terenie bibliotek oraz podawały projekty i przykłady form propagandy każdej książki lub całego zagadnienia.

Książka popularnonaukowa dla dzieci musi być napisana żywo i sugestywnie oraz powinna zaciekawić czytelnika, zachęcając go do dalszych poszukiwań. Nie może być za trudna. (Pojęcie trudności jest zresztą względne, bo nasi mali czytelnicy często lepiej od nas orientują się w zawiłych współczesnych zagadnieniach, zwłaszcza technicznych). Zbyt mało jest dobrych książek ze wszystkich działów przeznaczonych dla czytelników najmłodszych. Często książka ma nierówny stopień trudności i nie wiadomo dla jakiego wieku jest adresowana. Książka popularnonaukowa dla czytelników ze starszych klas szkoły podstawowej nie może być podręcznikiem, ale niepotrzebnie niektórzy autorzy stosują sztuczną beletryzację, zwykle w tradycyjnej postaci wszystkim wiedzącego wujaszka, który przy każdej okazji wyjaśnia siostrzeńcom skomplikowane tajemnice przyrody lub techniki. Obniża to poziom literacki książki, a czytelników nudzi i odstrasza. Niezawsze też autorzy pamiętają o oddziaływaniu wychowawczym książki i podsuwają czytelnikom wątpliwe pod względem pedagogicznym doświadczenia naukowe.

Ilustracje i szata zewnętrzna książki muszą być dobre i atrakcyjne, ale zharmonizowane z treścią książki i dostosowane do poziomu czytelnika. Po bardzo dobrej na przykład serii „Technika wokół nas” czytelnicy nie sięgają tylko dlatego, że myli ich swoim formatem i wyglądem zewnętrznym, przypominającym cykl dla dzieci przedszkolnych „Poczytaj mi mamo”.

W wielu książkach brakuje słowniczka terminów i pojęć oraz wyjaśnienia trudnych słów. Nieczęsto też spotyka się bibliografię, przeznaczoną dla czytelnika.

W ostatnim dniu seminarium wysłuchaliśmy referatu red. Twarogowskiego na temat planu wydawniczego „Naszej Księgarni” w zakresie literatury popularnonaukowej na lata 1963/1964. W dyskusji wysunięto szereg za mało, według uczestników, uwzględnionych tematów: 20-lecie Państwa Polskiego, historia Polski, Afryka, technika pracy umysłowej, przygotowanie do zawodu, przepisy drogowe i in. Pytano o encyklopedię dla dzieci (prace nad nią są w toku). Wyszukano zastrzeżenia, że większość planowanych tytułów przekracza poziom czytelników ze szkoły podstawowej.

Przygotowanie konferencji wymagało dużego wkładu pracy i czasu. Prelegenci pomogli organizatorowi seminarium z ramienia Ministerstwa, wiz. Marii Gutry, w ułożeniu programu, wytypowaniu książek do omówienia i przejrzeniu nadstawianych referatów.

Trud ten opłacił się. Seminarium dało nam bardzo dużo. Zorientowanie się w najnowszych osiągnięciach nauki, uświadomienie sobie konieczności stałego i dokładniejszego niż dotąd śledzenia jej rozwoju, pogłębienie znajomości książek z tak ważnego działu, przedyskutowanie szeregu trudności i wymiana doświadczeń — pomogą nam właściwie ustawić pracę z książką popularnonaukową i lepiej zaspokajać rosnące zainteresowania naszych coraz mądrzejszych czytelników.

Przedstawiciele „Naszej Księgarni” wynieśli z seminarium skrząco przez nich notowane uwagi bibliotekarzy o wydawanych obecnie książkach oraz ich pożyteczności, o stosowanych w bibliotekach dziecięcych formach propagowania i o porzebach czytelniczych. Wyrażając się z uznaniem o poziomie prac i dyskusji redaktorzy wysuwali propozycje stałej współpracy, podkreślając, że nowe książki powinny być recenzowane również przez bibliotekarzy.

Danuta Połeciowa
Warszawa

PRZEKŁADY Z LITERATURY RADZIECKIEJ

Plan przekładów z literatury radzieckiej przedstawiał się w bieżącym roku wydawniczym interesująco i różnorodnie. Został on już w dużej części zrealizowany i czytelnicy mieli możliwość zapoznać się zarówno z samymi tekstami literackimi, jak i z opinią krytyków. Co jednak otrzymamy jeszcze do końca 1963 roku nakładem PIW-u i „Czytelnika”, a więc dwu wydawnictw, które mają największe tradycje i największy dorobek w tym zakresie, i to zarówno jeśli chodzi o klasykę rosyjską, jak i o współczesną literaturę radziecką? Na początek uznane i spopularyzowane serie wydawnicze. A więc w cieszącej się ogromnym powodzeniem „czytelnikowskiej” serii „Nike” ukaże się wznowienie tomu nowel I. Babła, pisarza o sławie europejskiej. Edycja ta w porównaniu z dwoma poprzednimi polskimi wydaniem.

zostanie wzbogacona o kilka dalszych nowel. W tej samej serii wyjdzie wznowienie wydanej po raz pierwszy przed wojną znakomitej powieści L. Sobolewa „Remont kapitalny”, poświęconej flocie rosyjskiej od lat poprzedzających I wojnę światową do rewolucyjnych. Obecne wydanie będzie uzupełnione dodanymi przez autora kilku rozdziałami.

W cennej PIW-owskiej Bibliotece Poetów opublikowany zostanie wybór wierszy W. Chlebnikowa, nie wydawanego dotąd w Polsce świętego poety, jednego z twórców rosyjskiego futuryzmu (zm. 1922). Wybór i opracowanie J. Spiewaka. W pięknej seryjce małych, ozdobnie wydanych tomików poetyckich, w tzw. serii Poetów Krajów i Demokracji Ludowej ukażą się z zakresu poezji radzieckiej wiersze Achmatowej, Asiejewa, Martynowa, Nerisa i Selwińskiego. W popularnej serii „Jednorozca”, zawierającej klejnoty światowej nowelistyki, wyjdą dwie pozycje: „W pół drogi do księżycy”. tomik obejmujący trzy z pasją literacką napisane opowiadania młodego, znanego już polskim czytelnikom pisarza, W. Aksionowa oraz „Człowiek żyje” W. Maksimowa, dramatyczna opowieść o losie kryminalisty — uciekiniera z obozu karnego.

Nasz wykaz serii wydawniczych nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o „czytelnikowskiej” serii utworów sensacyjno-rozrywkowych, o tzw. „Jamniku”. Wyjdzie w niej „Przybysz z Kosmosu” G. Gora, wielowątkowa powieść fantastyczna o niezwykle oryginalnej fabule. Akcja jej toczy się na przemian przed stoma tysiącami lat oraz współcześnie na Ziemi i na odległej planecie w Kosmosie.

Z wielkiej klasyki radzieckiej możemy zapowiedzieć „Piotra Pierwszego” A. Tolstoja. Ta monumentalna epopea ukaże się w PIW-owskiej serii „Powieści XX Wieku”. Niewątpliwie rewelacją wydawniczą będzie druga część głośnych wspomnień Ilii Erenburga, obejmująca lata 1918—1921, „Ludzie, lata, życie”. Książkę wydaje „Czytelnik”.

W centrum uwagi naszych dwu największych wydawnictw znalazła się w bieżącym roku zdecydowanie współczesna proza radziecka. Z pisarzy starszego i średniego pokolenia wymieńmy dwa utwory. „Czytelnik” przygotowuje nową powieść znanego pisarza W. Kawierina, pt. „Siedem par nieczystych”. Autor sięgnął tym razem do mało znanego wydarzenia z ostatniej wojny. Więźniowie jadący statkiem pod konwojem, żeby budować lotnisko gdzieś na dalekiej północy, z chwilą wybuchu wojny włączyli się do akcji antyniemieckiej, rezygnując z planowanej ucieczki. Dociekliwa pasja w ocenie postaw i charakterów ludzi nadaje tej ambitnej i wstrząsającej prozie szczególną wagę. To samo Wydawnictwo zapowiada „Przebudzenie o zmierzchu” Lwa Nikulina. Bohaterem powieści jest wybitny architekt, który pochłonięty karierą zawodową zdradza własne ideały młodości, najlepszych przyjaciół, żonę. Książka napisana jest z dużą kulturą literacką, z dobrą znajomością środowiska moskiewskiej inteligencji twórczej. Na pograniczu fantazji i realnego życia stoi oryginalna, pomysłowa powieść T. Jesieninej, zatytułowana „Cudo XX wieku”. sztucznie stworzony w laboratorium idealny człowiek epoki komunizmu w zetknięciu ze społeczeństwem dnia dzisiejszego staje się bohaterem nieustannych konfliktów i wpada w opresje, które autorka maluje z dużym poczuciem humoru. Bardzo mocno związane są ze współczesnością trzy inne zapowiadane przekłady z literatury radzieckiej. Są to: „Opowiadania” J. Nagibina, „Pamięć ziemi” W. Fomienki (dzieje stancji kozackiej, która ma zostać przesiedlona w więziaku z budową wielkiej elektrowni wodnej) oraz „Mój dom na ziemi” J. Gierasimowa, powieść o czterech lotnikach pracujących na liniach komunikacyjnych. Wzorem lat ubiegłych, Państwowy Instytut Wydawniczy ogłosił tom najwybitniejszych nowel współczesnych pisarzy radzieckich, publikowanych w r. 1962. Wreszcie amatorom bardzo grubych powieści o tematyce historyczno-przygodowej warto polecić „Spadkobiercę z Kalkuty” Roberta Sztilmarka. Niezwykle urozmaicona, wielowątkowa akcja tej książki rozgrywa się głównie w Anglii w drugiej połowie XVIII wieku. Jest tu porwanie pięknej, szlachetnej lady przez okrutnego pirata, są skrytobójstwa, bitwy morskie, wielkie miłości i zemsty, walki wolnościowe. Powieść trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej strony.

Na zakończenie warto może odnotować kilka przekładów radzieckich, które niedawno się ukazały, a zasługują na uwagę i spopularyzowanie. Wybitną książką na temat ostatniej wojny, „jedną z największych, jakie wydały nasze czasy” (wg określenia krytyki), są „Notatki z frontu” Effendi Kapijewa. Są to wstrząsające w swojej wymowie zapiski wybitnego poety i pisarza zmarłego w 1914 r., który przez trzy lata był korespondentem wojennym. Autor w krótki, migawkowy sposób rejestruje

swoje refleksje i spostrzeżenia na temat ludzi i wydarzeń. Wśród wielu książek radzieckich, których tłem jest czas rewolucji i wojny domowej, na szczególną sympatię czytelnika polskiego zasłużyć powinna bezpretensjonalna, ale niesłychanie prawdziwa powieść Wiktora Kina „Po tamtej stronie”. I wreszcie dwa utwory niepodobne ani w gatunku, ani w tematyce, ale bliskie sobie swoją głęboką humanistyczną i optymistyczną wymową. Mam tu na myśli „Więzy krwi” Fiodora Knorre opowiadanie, które stawia żywotny problem moralny i społeczny (jakie więzy są mocniejsze — więzy krwi czy więzy społeczne) oraz pełną werwy i świeżości powieść Aleksandra Rekiemczuka o młodym pokoleniu ludzi radzieckich, o jego życiu, pracy i ideałach: „Żółtodziób”.

J. O.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Wokół XIII Plenum KC PZPR — Rola społecznego ruchu kulturalno-oświatowego — O koordynację działania — Nowe „tereny” badań czytelniczych — Szanse literatury współczesnej na wsi — Punkty biblioteczne — „Co z czytelniami?” — O budownictwie bibliotecznym.

W poprzednim numerze „Bibliotekarza” sygnalizowaliśmy kilka artykułów poświęconych problematyce XIII Plenum KC PZPR. Dołączyć dziś do nich wypada wypowiedź Ministra Kultury i Sztuki Tadeusza Galińskiego, zamieszczoną w nrze 8 *Nowych Dróg* — „O dalszy rozwój kultury socjalistycznej”.

Omawiając sytuację w naszej współczesnej kulturze Minister pozytywnie ocenia dotychczasowe osiągnięcia w zakresie upowszechniania czytelnictwa i ogólniej w zakresie upowszechniania kultury. Wskazuje przy tym na braki i słabości występujące jeszcze w tej działalności. „Wciąż brak wykwalifikowanej kadry, wiele jeszcze sobkostwa utrudnia koordynację środków na rozwój tej działalności (...) Istota sprawy, rzecz jasna, nie sprowadza się do wzrostu ilościowego. Gdy toczy się walka o wzrost świadomości socjalistycznej społeczeństwa, o upowszechnienie współczesnej wiedzy i naukowego światopoglądu, szeroka działalność kulturalna przynosić będzie tym lepsze efekty, im więcej będzie współczesnych socjalistycznych treści w literaturze, w filmie i repertuarze teatralnym, im bardziej celowy będzie wybór dzieł przeznaczonych do masowego upowszechnienia”. Dla bibliotek ta ostatnia sprawa jest w poważnej mierze uwarunkowana polityką wydawniczą — problem wysokości nakładów książek zasługujących na szeroką popularyzację. Warto więc przytoczyć fragment wypowiedzi Ministra dotyczący tej sprawy: „Ukazuje się sporo utworów niepotrzebnych, marginesowych, a nawet szkodliwych. Głęboko zakorzenił się wśród wydawców fałszywy pogląd, że w ruchu wydawniczym decyduje niemal wyłącznie ilość wydanych tytułów. Doprowadziło to do stanu, w którym książki dobre i potrzebne, o wyraźnym profilu ideowo-wychowawczym, mają z reguły zbyt niskie nakłady. Nie prowadzi się polityki zmierzającej do wprowadzenia na rynek najlepszych książek w największych nakładach”. Miejmy nadzieję, że ta wypowiedź jest zapowiedzią pewnych zmian w polityce wydawniczej, które zmniejszą kłopoty bibliotek, wiążące się z wieloegzemplarzowymi zakupami najwartościowszych książek.

W nrze 198 *Życia Warszawy* znajdujemy artykuł Wiceministra Kultury i Sztuki Zygmunta Garsteckiego (kierownictwo Resortu Kultury w ostatnim miesiącu nie skąpiło nam wypowiedzi prasowych) „Małe” formy inicjatywy społecznej”. Czytamy w tym artykule: „...wydaje się, że właśnie społeczny ruch kulturalno-oświatowy przejmując na siebie funkcje zapobiegające niektórym ujemnym zjawiskom, jakie niesie w sobie rozwój masowej kultury. Staje się on w nowych warunkach czynnikiem społeczno-kulturalnej aktywizacji i źródłem wielu twórczych inicjatyw. Poprzez ruch społeczny znajduje ujście potrzeba aktywnego uczestnictwa szerokich mas w życiu kulturalnym, umysłowym i artystycznym”. Równocześnie ruch ten wzbogaca możliwości oddziaływania placówek upowszechniania kultury i ułatwia im „przełamywanie skostnienia i rutyny”. „Małymi formami” inicjatywy społecznej nazywa Wiceminister Garstecki powstające ostatnio licznie w naszym

kraju (najczęściej przy placówkach kulturalno-oświatowych) rozmaite regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne, kluby itp. Wśród różnorodnych form społecznej inicjatywy kulturalnej, którym poświęcony jest artykuł, znalazły się także Koła Inicjatyw Bibliotek.

Na uwagę zasługuje również artykuł Czesława Kałużnego „O program i koordynację życia kulturalnego w Polsce” (*Kultura i Ty* nr 6). Formuluje on podstawowe zasady organizacyjne realizacji programów rozwoju życia kulturalnego powiatów. Te podstawowe zasady to przede wszystkim: oparcie działalności o długofalowe plany rozwoju kulturalnego poszczególnych powiatów, koordynacja zamierzeń i środków materialnych (przy wykorzystywaniu wszelkich rezerw, którymi powiat dysponuje), właściwa hierarchizacja potrzeb kulturalnych powiatu i potrzeb poszczególnych placówek kulturalno-oświatowych (wypożyczenie) oraz rozsądny podział zadań, specjalizacja poszczególnych placówek. Gdyby te zasady były przestrzegane, rzadziej znacznie słyszelibyśmy argument „nie stać nas” i nie byłoby np. tak wielkich dysproporcji między poszczególnymi powiatami w zaopatrzeniu bibliotek powszechnych w książki. Mniej byłoby też na wsi nieudanych, szybko gasnących inicjatyw, którym zabrakło wsparcia — kompetentnej pomocy.

Anna Przećławska omawia w interesującym artykule „Kilka uwag o czytelnictwie młodzieży” (*Nowe Drogi* nr 7) wyniki aktualnych badań Zakładu Literatury i Czytelnictwa przy Katedrze Pedagogiki Ogólnej UW. (Uwzględnia przy tym także badania przeprowadzone przez Zakład wśród młodzieży szkolnej pow. płockiego, o których pisała w artykule „Rzeczywistość i wyobrażenia”, sygnalizowanym w nrze 8 „Bibliotekarza”, jednak zakres badań relacjonowanych w jej ostatnim artykule jest znacznie szerszy). Przećławska pisze: „Aprioryczne założenie, że przeczytanie danej książki jest równoznaczne z jej oddziaływaniem na czytelnika i że wobec tego można uchwycić zakres tego oddziaływania rejestrując najpoczytniejsze tytuły czy autorów bez głębszej analizy kontekstu społecznego, w jakim proces czytelniczy zachodzi — w znacznej mierze ograniczało możliwości rozeznania stanu faktycznego, dotyczącego funkcji wychowawczej książki. Stało się więc rzeczą konieczną, aby nie ograniczać się w badaniach czytelnictwa tradycyjnymi ujęciami, które zamykały się w kręgu zagadnień obejmujących jego stan i zasięg, drogi obiegu książki i obserwację działalności bibliotek”. Zakład Literatury i Czytelnictwa pojął badania, które nie mają jeszcze utworzonej drogi, nad tak skomplikowanymi problemami jak: czynniki odgrywające istotną rolę w kształtowaniu zainteresowań czytelniczych młodzieży oraz przebieg procesu recepcji książki i jej oddziaływanie na młodego czytelnika. Przećławska zastrzega się, że relacjonowane przez nią w artykule wyniki badań nie mogą pretendować do uogólnień (problemy te wymagają jeszcze dalszych badań), widzi jednak ich przydatność w praktyce społecznej. Podważają one tradycyjne poglądy na wychowawczą funkcję książki.

Przećławska podkreśla, że rola książki w życiu współczesnego człowieka jest różnorodna. Literatura piękna pełni niejednokrotnie podobną funkcję jak literatura popularnonaukowa (choć zwykle są one tak wyraźnie rozgraniczane) — jest nie tylko źródłem wzruszeń artystycznych, ale odgrywać także może rolę we wzbogacaniu i uzupełnianiu wiedzy o świecie. „Zwłaszcza w zakresie poznawania problematyki życia społecznego rola literatury pięknej jest chyba bardzo duża, co stanowi jej olbrzymią szansę”. Oddziaływanie książki na „kształtowanie pojęć moralnych i postaw światopoglądowych polega nie tyle na przekazywaniu wzorów i prawideł moralnych, ile raczej na budzeniu refleksji”. Już samo to ostatnie stwierdzenie może mieć ważne konsekwencje dla całej pedagogiki bibliotecznej.

Z niektórymi uwagami artykułu Przećławskiej zgodne są całkowicie niektóre sugestie artykułu Stanisława Siekierskiego „Wokół literatury współczesnej” (*Tygodnik Kulturalny* nr 31), choć oparł się on na innym materiale — mianowicie na analizie wypowiedzi uczestników konkursu Złotego i Srebrnego Kłosa. Tak więc Siekierski widzi również różnorodność roli książki. Stwierdza przy tym, że dla wielu czytelników literatura współczesna jest po prostu źródłem wiedzy o świecie lub też źródłem refleksji, konfrontacji z własnymi postawami i doświadczeniami. Píše też Siekierski — „Byłoby, oczywiście, wielkim uproszczeniem wyciągać z tego wniosek, że czytelnik wiejski szuka w literaturze wzorów do naśladowania”.

Siekierski rozważa poza tym w swym artykule jaką rolę odegrał konkurs Złotego i Srebrnego Kłosa. Nareszcie do czytelnika wiejskiego docierały informacje o dobrej książce współczesnej (trochę gorzej było z samymi książkami). Te zasługi

konkursu docenili w pełni jego uczestnicy, prosząc nawet o kontynuację konkursu w latach następnych. Zdaniem Siekierskiego, jedną z największych zasług konkursu jest też przełamanie nieufności do czytelnika wiejskiego — ambitny dobór lektur konkursowych. Materiały konkursowe wykazują, że „na wsi istnieje poważna liczba odbiorców, którzy chcą i mogą czytać najbardziej wartościową literaturę współczesną”.

W nrze 31 *Tygodnika Kulturalnego* zamieszczono także artykuł Tadeusza Zarzębskiego — „Czytelnictwo wstydliwie pomijane”. Poświęcony on jest sprawie punktów bibliotecznych. „Przeszło 35 proc. książek wypożyczonych na wsi, to właśnie wypożyczenia w punktach bibliotecznych. Liczba to niebagatelna — prawie 11 milionów!” Zarzębski postuluje zaopatrzenie punktów bibliotecznych w najbardziej niezbędne wydawnictwa encyklopedyczno-informacyjne (małe książki i podręczniki), a nawet najbardziej poczytne czasopisma. Sporo ciepłych słów poświęca autor tego artykułu działaczom społecznym prowadzącym punkty biblioteczne. Domaga się dla nich społecznego uznania i pomocy. „A pomagać im mogą i powinni wszyscy — bibliotekarze, rady narodowe, organizacje społeczne, no i sami czytelnicy”. Zarzębski widzi konieczność jak najszybszej zmiany systemu premiowania kierowników punktów bibliotecznych. „Taki system stałej kwartalnej „nagrody” obniża społeczną wartość pracy działacza”. Zapewne będzie miał w tej sprawie polemistów, jako że wywołała ona już niejedną spór.

O czytelnictwie pisze Jan Makaruk w artykule „Powstają, ale dość powoli” (*Kultura i Ty* nr 6). Jak informuje artykuł zorganizowano już ok. 2 088 czytelni (w sieci publicznych bibliotek powszechnych). Posiada je ok. 27% placówek bibliotecznych, a na wsi ok. 23%. Makaruk uważa wzrost liczby czytelni za zbyt powolny i zastanawia się jakie są tego przyczyny, wymieniając wśród nich przede wszystkim kłopoty lokalowe bibliotek oraz trudności z wyposażeniem tych placówek.

Artykuł ten, jak się wydaje, rozpoczyna dłuższy cykl pod wspólnym nagłówkiem „Co z czytelnictwem?”.

Podpisany kryptonimem (EBON) artykuł „Książki w nowych domach” (*Kurier Polski* nr 177) omawia obecną sytuację w zakresie budownictwa bibliotecznego. Informuje on o dobiegających końca pracach nad typowymi projektami budynków bibliotecznych dla miejscowości o 5, 10, 15 tys. mieszkańców (projektant inż. mgr arch. W. Rzepka) oraz 20 i 25 tys. mieszkańców (projektant inż. mgr arch. J. Wierzbicki), a także o prowadzonych aktualnie lub projektowanych na najbliższą przyszłość inwestycjach bibliotecznych, wśród których największą ma być budowa biblioteki wojewódzkiej w Rzeszowie. Za pozytywne zjawisko uznano w artykule „lokowanie bibliotek w restaurowanych obiektach zabytkowych, nie używanych zgodnie ze swoim przeznaczeniem już od lat”. A oto ogólna ocena sytuacji w omawianej dziedzinie: „Obszerne, jasne, estetyczne biblioteki — oto marzenie milionów czytelników. Do osiągnięcia tego celu droga jest daleka, ale jest faktem, że robi się niemało w dziedzinie inwestycji bibliotecznych. Poczynania te łagodzą choć częściowo istniejące jeszcze w całym kraju trudności z bibliotecznymi lokalami, które są w stanie zaspokoić — według opinii fachowców — 25 proc. potrzeb”.

TBW

BIBLIOTEKARSKI PLON WYDAWNICZY 1962 r.

Kontynuując przegląd fachowej literatury bibliotekarskiej, zapoczątkowany w nrze 10 „Bibliotekarza” z 1962 r., omówimy produkcję wydawniczą za r. 1962. Ponieważ w przyszłości ma to być przegląd stały, mniej więcej półroczny, słusznym będzie zachować dotychczasowy układ opisów wg grup tematycznych. Zestawienie obejmuje nie tylko wydawnictwa nowe, lecz również wznowienia, przy których starano się wykazać charakter wprowadzonych zmian. Sygnalizuje również wydawnictwa ciągłe, które ukazują się w danym roku kalendarzowym. Niektóre pozycje wykraczają — być może — poza bezpośrednią przydatność użytkową czytelników „Bibliotekarza”, ale umieszczone zostały ze względów informacyjnych i dla pełniejszego poglądu na różnorodne kierunki działalności bibliotekarskiej, które znajdują odbicie w literaturze fachowej. Niektóre znów z omawianych wydawnictw (np. *Informator Bibliotekarza i Księgarza*) podano dla ścisłości rejestracyjnej.

Bibliografia

Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce. R. 1960. Zest. H. Sawoniak. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 8^o s. 236 zł. 35.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Kolejny rocznik rejestruje 2926 pozycji piśmienniczych ze wszystkich dziedzin związanych z produkcją, użytkowaniem i rozpowszechnianiem książki. Prócz wydawnictw polskich samoistnych oraz artykułów z czasopism i fragmentów piśmienniczych obejmuje również polonika zagraniczne. Układ systematyczny w 6 podstawowych działach: 1) Bibliologia. Dokumentacja, 2) Bibliografia, 3) Struktura i dzieje książki, 4) Wytwarzanie książki, 5) Bibliotekarstwo, 6) Użytkowanie książki. Przydatność tej publikacji w pracy bibliotekarza nie wymaga osobnego omówienia.

Bibliografia Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 8^o

R. 1959. Oprac. S. Skwirowska i in. s. 222 zł 50.—

R. 1960. Oprac. K. Wiernicka s. 240 zł 50.—

Rocznik zapoczątkowany w 1958 r. (wyd. 1960) stanowi człon uzupełniający bieżącej bibliografii narodowej w zakresie bogatego ruchu czasopiśmienniczego. W oparciu o egzemplarz obowiązkowy podaje tytułowy spis czasopism polskich (od rocznika do dziennika), wydawnictw zbiorowych, kalendarzy, spisów wykładów oraz powielanych biuletynów różnych instytucji (R. 1959 — 1 695 poz., R. 1960 — 1 714 poz.). Elementy opisu: tytuł, podtytuł, częstotliwość, redaktor, adres redakcji, miejsce wydania, nakładca, format, cena. Dodatki specjalne oraz mutacje czasopism uzupełnione oddzielnym opisem. Tomy zaopatrzone w indeksy: klasyfikacyjne, instytucji sprawczych (tj. inicjujących wydanie bądź odpowiedzialnych za opracowanie merytoryczne) oraz redaktorów. Począwszy od 1961 r. przewiduje się tylko rejestrację zmian w ruchu wydawniczym czasopism w danym roku kalendarzowym oraz spis kumulowany po okresie 5 lat.

DĄBROWSKA W., OPLAWSKA L., SIEKIERYCZ K.: *Książki dla bibliotek*. Katalog. T. 3. Literatura popularnonaukowa. W-wa 1962 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8^o Cz. 1. Książki. Czasopisma. Materiały audiowizualne. s. 647
Cz. 2. Skorowidze. s. 238 Cena całości zł 90.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa).

Pracownikom bibliotek powszechnych dobrze są znane poprzednie tomy tego wydawnictwa (T. 1. Literatura piękna 1959; T. 2. Literatura dla dzieci i młodzieży, ukazał się w 1960 r.), stanowiącego cenną pomoc metodyczną przy uzupełnianiu i opracowaniu księgozbioru oraz w pracy z czytelnikiem. Nie mniejsze bez wątpienia usługi informacyjne i popularyzatorskie odda im omawiany tom, rejestrujący nie tylko druki zwarte literatury popularnonaukowej (4 707 poz.), lecz również czasopisma (150 poz.) i materiały audiowizualne — przezrocza, filmy, nagrania (536 poz.). Całość materiału ma układ rzeczowy wg systemu dziesiętnego, przy czym każdy z działów poprzedzony został krótkim wstępem wprowadzającym. Oddzielną edytorsko część stanowią szczegółowo i skrupulatnie opracowane skorowidze: autorski książyk, tytułowy książyk i czasopism, tytułowy przezroczy i filmów, tytułowy utworów nagranych na płytach oraz kompozytorów i wykonawców.

(Recenzja — R. Ł.: Cenny katalog. Poradnik Bibliotekarza 1963 nr 6).

MELKOWSKI S.: *Bolesław Prus. 1847—1912*. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 8^o s. 40, portr. zł 4,50 (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Kolejny poradnik, opracowany w Zakładzie Bibliografii Zalecającej I.B. z okazji 50 rocznicy śmierci pisarza, zawiera: a) szkic wprowadzający pt. Portret literacki Bolesława Prusa, b) adnotowaną bibliografię poszczególnych utworów w rozbięciu na rodzaje literackie w obrębie prozy, c) omówienie utworów adaptowanych na scenę, d) wykaz wybranych rozpraw i monografii powojennych, dotyczących pisarstwa Prusa. Zapowiedziane drugie wydanie w 1963 r.

WOJCIECHOWSKI K.: *Bibliografia oświaty dorosłych* (w wyborze). Wyd. 2 zmienione i powiększone. W-wa 1962 Wydawn. Związkowe 16^o s. 115 zł 15.—

Znacznie poszerzone merytorycznie i ilościowo (603 poz.) wydanie bibliografii z 1957 r. ujęte szeroko zagadnienia historii oświaty, psychologii i dydaktyki dorosłych, polityki kul-

turalno-oświatowej i prawa oświatowego. Bibliotekarz, jako działacz kulturalny i oświatowiec, specjalną uwagę zwróci na spis literatury z zakresu samokształcenia, pracy z książką oraz czytelnictwa.

Nauka o książce

ILJIN M.: *Czarno na białym*. Wyd. 5. Z ros. tłum. J. Dziarnowska. W-wa 1962 Nasza Księgarnia 8^o s. 95, ilustr. zł 5.—

Piąte z kolei wznowienie popularnej książeczki zawierającej opowiadania z historii pisma i książki. Lektura wprowadzająca dla dzieci szkół podstawowych, pomocna dla bibliotekarza przy przeprowadzaniu lekcji bibliotecznych.

PACHOŃSKI J.: *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750—1815*. Kraków 1962 Wydawn. Literackie 8^o s. 294, ilustr., bibliogr. zł 40.—

Historyka kultury, miłośnika książki, bibliotekarza zainteresować może praca, stanowiąca ciekawy przyczynek do ruchu wydawniczego i bibliofilskiego w Krakowie na przełomie 18 i 19 w. Na tle warunków polityczno-społecznych autor kreśli historię książki, czasopism i bibliotek tego okresu poprzez rozliczne sylwetki drukarzy, księgarzy, pozytywnych i szkodliwych „księgołapów”, bibliofilów w cywilu i w sutannach. Uderza bogactwo faktograficzne oraz liczne i niebanalne portrety i ilustracje. Publikacja zaopatrzona w obszerną literaturę przedmiotu oraz indeks drukarni, autorów, księgozbiorów. Streszczenie w j. francuskim.

Bibliotekarstwo

A. Metody pracy

BIAŁKOWSKA E., BZDEGA S.: *Organizacja i metody pracy bibliotek szkolnych*. Wyd. 2 rozszerzone. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 49, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych).

Materiał skryptu poszerzony zwłaszcza na odcinku pracy z czytelnikiem (zastosowanie środków audiowizualnych) oraz współpracy bibliotek szkolnych z innymi placówkami terenowymi (biblioteki powszechne, pedagogiczne, szkół zawodowych).

GORISZOWSKI W.: *Wybrane zagadnienia bibliotekarstwa szkolnego*. Wraz z uwagami metodycznymi. Katowice 1962 Wydział Ped. Katowickiego Okręgu ZNP s. 171 zł 18,30

Publikacja o charakterze instrukcyjno-metodycznym zawiera omówienie sytuacji prawnej, zadań i obowiązków bibliotekarza szkolnego, form i metod pracy z czytelnikami oraz zasad współpracy z bibliotekarzami innych sieci. Książkę uzupełniają: teksty obowiązujących zarządzeń, norm prawnych oraz bibliografia.

(Recenzja — M. Sieradzki: Pożyteczna książka. Bibliotekarz 1963 nr 5).

GRONIOWSKA B., GUTRY M.: *Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych*. Wyd. 2 popr. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 59, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych).

W związku z rozwojem organizacyjnym bibliotek dziecięcych w ramach bibliotek powszechnych szczegółowiej omówiono zakres i zadania placówek wojewódzkich i miejskich w tym zakresie. W oparciu o doświadczenia bieżące wzbogacony został również rozdział dotyczący wyposażenia bibliotek dziecięcych. Więcej uwagi poświęcono przysposobieniu czytelnictwu dzieci. W sposób bardziej poglądowy ujęty został plan wychowawczy biblioteki. Skrypt uzupełniono tekstem regulaminu dla wypożyczalni i czytelnicy dziecięcych.

MAKARUK J., SEDLACZEK F.: *Poradnik bibliotekarza kierownika czytelnicy w środowiskach wiejskich i małomiejskich*. W-wa 1962 Stow. Bibliotekarzy Połskich 8^o s. 88, ilustr., tab., bibliogr. zł 12.—

Tytuł opracowania precyzuje jego charakter i wskazuje adresata. Zawarte w poradniku wskazówki praktyczne obejmują całość zagadnień związanych z zakładaniem i wyposażeniem czytelnicy oraz kompletowaniem księgozbioru. Szczegółowo omówione zostały również formy

pracy z czytelnikiem indywidualnym i zespołowym, współdziałanie z aktywnym i Kolem Przejściów Biblioteki. Książka, która odda zapewne duże usługi w organizowaniu pracy kulturalnej na wsi, zaopatrzona jest w tekst regulaminu czytelnika oraz proponowany wykaz literatury do księgozbioru podręcznego w układzie działowym.

(Recenzja — K. Sikierycz: Pomoc dla organizatorów czyteln. Bibliotekarz 1963 nr 7).

Materiały z konferencji rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek. Pod red. S. Draczk. W-wa 1962 Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego 8^o s. 236 (Sprawy Biblioteczne z. 4).

Obszerna, czwarta z kolei publikacja Min. Szkolnictwa Wyższego z serii „Sprawy Biblioteczne”, zawiera dokumentację ogólnokrajowej narady bibliotekarzy szkół wyższych i władz resortu w Rogowie w dn. 14—24.VI.1961 r. Główna problematyka konferencji, ujęta w szereg referatów i koreferatów, dotyczyła 3 grup zagadnień: a) specjalizacji i współpracy bibliotek szkół wyższych w zakresie gromadzenia zbiorów (w pionie bibliotek ogólnouniwersyteckich, wyższych szkół technicznych, rolniczych i ekonomicznych), b) zakresu i tematyki prac naukowo-badawczych w tych bibliotekach, c) organizacji warsztatu prac czytelnicznych oraz unowocześnienia i mechanizacji w udostępnianiu zbiorów. Wyniki narady podsumowane we wnioskach i dezyderatach stanowią wytyczne metodyki i kierunków pracy bibliotek szkół wyższych na najbliższe lata. Publikację zamyka krótkie streszczenie w jęz. rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

MAZURKIEWICZ M.: *Praca instrukcyjno-metodyczna w sieci publicznych bibliotek powszechnych.* W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 42, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych).

Na tle ogólnych uwag o pracy instrukcyjno-metodycznej, roli i kwalifikacjach instruktora, omówiono strukturę organizacyjną i zakres pracy działów instrukcyjno-metodycznych w bibliotekach wojewódzkich i powiatowych. Spora część pracy poświęcona jest metodom bezpośredniego instruktażu oraz formom opieki nad bibliotekami niższego stopnia organizacyjnego (szkolenie bibliotekarzy, organizacja praktyk bibliotecznych, analiza działalności biblioteki). Kolejne, ogólne wskazówki i uwagi dotyczą organizacji gabinetów metodycznych i pomocy naukowych w bibliotekach stopnia wojewódzkiego i powiatowego. W zakończeniu skryptu umieszczono wytyczne b. Centralnego Zarządu Bibliotek z 1956 r. regulujące od strony prawnej i organizacyjnej pracę działów instrukcyjno-metodycznych.

POPLAWSKI F.: *Biblioteka powszechna a środowisko społeczne.* W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 54. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych). (Wydane również przez Stow. Bibliotekarzy Polskich zł 8.—).

W odróżnieniu od innych skryptów tego cyklu, mniej lub więcej normatywnych, omawiana praca — jak pisze autor — „ma charakter postulatyczny i inspiratorski”. Jest bowiem swego rodzaju studium socjologicznym działalności biblioteki i wiąże się z tymi aspektami pracy, które nie dają się ująć w ramy znormalizowanych przepisów i wymagają przystosowania do warunków miejscowych. Po próbie określenia samego pojęcia środowiska społecznego autor przedstawia szeroki wachlarz potrzeb czytelników i grup środowiskowych, które powinny być przedmiotem troski biblioteki jako instytucji kulturalno-oświatowej. Wchodzą tu w grę zapotrzebowania estetyczne, umysłowo-poznawcze, zawodowe, praktyki codziennego życia. Niektóre z nich biblioteka rozwiązuje samodzielnie, inne we współpracy z instytucjami oświatowymi (szkola, świetlica, uniwersytety powszechne) oraz z miejscowymi organizacjami społecznymi.

RODZIEWICZ Z.: *Praca z czytelnikiem.* Poradnik dla bibliotekarza związkowego. Współprac. D. Kuraho-Skraho. W-wa 1962 Wydawn. Związkowe 16^o s. 119, rys., ilustr. zł 15.— (Biblioteka Pracownika Kulturalno-Oświatowego).

Krótki rys historyczny rozwoju bibliotek związkowych, wyszczególnienie ich zadań i struktury organizacyjnej poprzedza właściwą treść poradnika, naświetlającego metody pracy oświatowej w tych placówkach. Główny akcent położono na pracę pedagogiczną bibliotekarza, który kieruje czytelnictwem przy bezpośrednim wypożyczeniu bądź też poprzez rozmaite formy propagandy i informacji bibliotecznej. W tej części bibliotekarz znajdzie m. in. szczegółowe wskazówki techniczne, jak wykonać np. tablicę informacyjną, katalog albumowy,

afisz czy plakat biblioteczny. Wskazano również na potrzebę i możliwości współpracy biblioteki ze środowiskiem, z organizacjami młodzieżowymi działającymi na terenie zakładu pracy względnie w kregu, jaki obsługuje biblioteka. Realne przykłady współdziałania, zaczerpnięte z praktyki bibliotek warszawskich, nadają zaleceniom i instrukcjom barwę życia. Poradnik zamyka wykaz literatury dla poszczególnych działów pracy biblioteki.

STEFFENOWA Z.: *Technika udostępniania księgozbioru*. Wyd. 2 popr. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 34, bibliogr.

Drobne zmiany i uzupełnienia w tekście, aktualizacja literatury.

B. Budownictwo biblioteczne

GALVIN H. R., BUREN M. Van: *Budynek małej biblioteki publicznej*. Podręcznik UNESCO. Tłum. z ang. i franc. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 8^o s. 132, tab., rys., ilustr., bibliogr. (Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów nr 1/11).

Książka jest jedną z różnorodnych i wielostronnych form pomocy UNESCO w zakresie bibliotek. Podane w niej zasady i wskazówki, opracowane przez dwóch amerykańskich specjalistów-praktyków, mają charakter międzynarodowy, możliwe są do adaptacji w różnych warunkach geograficznych. Obejmują wszystkie fazy pracy związanej z budową małych (na nasze stosunki średnich, bo liczących ok. 100 000 tomów) bibliotek publicznych. A mianowicie: zadania zespołu projektującego, założenia projektowe, lokalizację, rozmiary i koszt budynku, materiały budowlane, sprzęt i wyposażenie biblioteczne. Na uwagę zasługuje fakt, że przy każdym z tematów autorzy nasświetlili rolę bibliotekarza i konieczny zakres jego kompetencji fachowych. W partii końcowej pracy przytoczono dwa przykłady adaptacji starych budynków do celów bibliotecznych. Opracowanie zaopatrzone w: bogatą literaturę przedmiotu (przeważnie w jęz. angielskim — 99 poz.), indeks rzeczowy, tablęcę przeliczeń miar przestrzennych i norm mebl. Ciekawy serwis fotograficzny budynków i wewnątrz bibliotek z całego świata (25 poz.). (Recenzja — T. Kramarz: *Budynek małej biblioteki*. *Bibliotekarz* 1963 nr 3/4).

PIASZCKI W.: *Biblioteka*. Wprowadzenie do zagadnień budowy. W-wa 1962 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8^o s. 120, ilustr., bibliogr. — z1 30.—

Jedną z ważniejszych prac w budownictwie bibliotecznym jest właściwe opracowanie założenia budowy zgodnie z zakresem działalności i funkcją biblioteki. Niniejsze opracowanie ma orientować bibliotekarza, współprojektanta założeń, zarówno w wymaganiach ogólnych jak i budowlanych, w aktualnych tendencjach budownictwa bibliotecznego, w stosowanych normach przestrzennych itp. Wskazówki i sugestie autora, oparte zostały na znajomości doświadczeń bibliotek zagranicznych — zwłaszcza USA i Danii. Dotyczą w pierwszym rzędzie budowy dużych bibliotek naukowych. Małym bibliotekom powszechnym poświęcono jeden rozdział omawiając w nim głównie zagraniczną oraz polską literaturę fachową. Liczne fotografie, plany i ryciny w tekście oraz specjalny dodatek ilustracyjny obiektów bibliotecznych. Streszczenie w jęz. angielskim i rosyjskim.

(Recenzja — A. Wróblewski: *Biblioteka*. Wprowadzenie do zagadnień budowy. *Bibliotekarz* 1963 nr 8).

C. Samokształcenie bibliotekarza

KRZEMIŃSKA W.: *Krótki zarys historii literatury dla dzieci i młodzieży*. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 112, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek szkolnych).

Autorka próbuje „usystematyzować wiadomości o literaturze dla młodych czytelników”. Dokonuje tego w przekroju historycznym nasświetlając jej „narodziny” w literaturze poszczególnych krajów, wiążąc ją z ogólnoliterackimi prądami danych epok. Oczywiście ograniczać się musi z konieczności do omówienia jedynie klasycznych pozycji młodzieżowej literatury światowej. Pozycje polskie stara się również wtopić w ogólnoswiatowy nurt rozwojowy. Część książki, poświęcona polskiej literaturze dwudziestolecia, a częściowo i powojennej, potraktowana została raczej problemowo niż historycznie, powiązana z nowym spojrzeniem na rozwój psychiki dziecka, szukaniem w literaturze wzorów osobowych itp.

KRZOSKA A.: *Poznanwanie literatury pięknej przez bibliotekarza*. Wyd. 2 przejrz. i popr. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 96, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych).

Nowe opracowanie skryptu wnosi poważne uzupełnienia materiałowe. M. in. zwrócono uwagę na kształtujące oddziaływanie audycji telewizyjnych z zakresu literatury i informacji o książce. Oprócz sylwetek krytyków literatury podana została charakterystyka wybranych czasopism literackich, łatwo dostępnych źródeł wiadomości o aktualnej produkcji wydawniczej. Wskazano na przydatność powieści biograficznych. Rozszerzono i podbudowano metodologicznie rozdział dotyczący kryteriów oceny dzieła literackiego. Wprowadzono ponadto dodatkowy przykład analizy utworu — jednej z nowej Hemingway'a.

D. Informacja

Informator Bibliotekarza i Księgarza na r. 1963. Praca zbiorowa pod red. E. Pawlikowskiej. W-wa 1963 Stow. Bibliotekarzy Polskich 16^o s. 64 + 287, rys., tab., bibliogr. zł 25.—

Czytelnictwo

KOŁODZIEJSKA J.: *O roli bibliotek, książki i prasy*. Opinie czytelników. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 8^o s. 112, tab. (Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Z Badań nad Czytelnictwem nr 5).

Skąd bierzesz książki do czytania? Skąd dowiadujesz się o nich? Jakie czytujesz gazety i czasopisma? Które artykuły czytasz najchętniej? Oto główne tematy, na które odpowiedzieli czytelnicy w masowej ankiecie przeprowadzonej przez IKiCz w 1959 r. Wypowiedzi na pierwszą część ankiety, dotyczącą czytelnictwa literatury pięknej i popularnonaukowej zostały opublikowane w pracy: Kołodziejska J.: Wstępne podsumowanie wyników ankiety czytelniczej IKiCz. W-wa 1959 Biblioteka Narodowa. Omawiane opracowanie charakteryzuje drogi dojścia czytelnika do książki, udział i rolę biblioteki w tym procesie, tematykę, której użytkownicy szukają w prasie. Dokumentacja sposrzeń i wniosków zawarta jest w 65 tablicach statystycznych, ilustrujących poszczególne zagadnienia.

MIERZWIŃSKA Z.: *Współpraca bibliotekarza z czytelnikiem*. Wyd. 2 przejrz. i popr. W-wa 1962 Państw. Ośrodek Kształc. Korespond. Bibliotekarzy 8^o s. 49, bibliogr. (Kurs dla pracowników bibliotek powszechnych).

Stosunkowo mało zmienione wznowienie pierwszej części skryptu z 1957 r. dotyczącej form współpracy bibliotekarza z czytelnikiem indywidualnym (użytkowanie katalogów, wystawki, plakaty, rozmowy o książkach, zastosowanie magnetofonu, konkursy czytelnicze, służba informacyjna).

PRZECLAWSKA A.: *Książka w życiu młodzieży współczesnej*. W-wa 1962 Nasza Księgarnia 8^o s. 185, bibliogr. zł 14.—

Autorka przedstawia wyniki eksperymentalnych badań pedagogicznych nad procesem oddziaływania książki w kręgach młodzieżowych. Podstawowy materiał badawczy stanowiły ankiety-kwestionariusze, przeprowadzane w l. 1957—1960 wśród różnych grup młodzieży: uczniów kl. 8—10 szkół ogólnokształcących, studentów I i II roku Wydziału Pedagogiki UW, pracowników zakładów metalowych, nauczycieli. Głównym tematem badań była próba odpowiedzi, jak dalece lektura pomaga kształtować i rozwijać zainteresowania zawodowe młodzieży, w jakim stopniu wpływa na kształtowanie się jej podstaw moralnych i odpowiedzialności życiowej. Oprócz szczegółowej metodologii przeprowadzonych badań, analizy materiału i wniosków książka zawiera zestaw stosowanych formularzy ankietowych oraz bogatą literaturę.

SEKIERSKI S., ANKUDOWICZ J.: *Zakup i wykorzystanie książek w sieci bibliotek powszechnych w l. 1957—1960*. W-wa 1962 Biblioteka Narodowa 4^o s. 171, tab., powiel.

System zdecentralizowanego zakupu książek, stosowany w bibliotekach powszechnych od 1957 r., wymaga stałych prac badawczych, oceniających jego zalety i braki, które rzutują na działalność placówek terenowych. Omawiany tom stanowi kontynuację badań IKiCz ogłoszonych w pracy: Siekierski S.: Analiza zakupu i wykorzystanie książek w bibliotekach powszechnych w l. 1957—1958. W-wa 1959 Biblioteka Narodowa. Na poszerzonej bazie materiałowej

(20 bibliotek powiatowych, 358 gromadzkich, 20 małomiejskich) dokonano ilościowej i jakościowej analizy zakupu, charakteryzując stan zaopatrzenia bibliotek, strukturę księgozbiorów, sytuację na rynku wydawniczym i księgarskim. Druga część pracy obrazuje wykorzystanie czytelnicze książek w rozbiciu na: literaturę piękną, popularnonaukową oraz literaturę „pogranicza”. Publikacja stanowi ciekawy przyczynek zarówno do spraw związanych z kompletowaniem i funkcją księgozbiorów jak i zagadnień czytelniczych. Wyposażona w liczne zestawienia statystyczne i tabele porównawcze.

Helena Wiącek

BESTERMAN THEODORE: *A world bibliography of bibliographies*. Vol. 1-4 Genève 1955 Societas Bibliographica.

Potrzeba bibliografii powstała wraz ze wzrostem produkcji książek. Historia jej jest bardzo długa i sięga wieku XVII.

Dzisiejsza bibliografia bibliografii różni się znacznie od dzieł, które reprezentowały tę dziedzinę wiedzy w jej początkach. Autorzy dawnych zestawień tego typu dążyli do zarejestrowania wszystkich znanych bibliografii, a ogromna ilość zgromadzonego przez nich często bezwartościowego materiału, utrudniała korzystanie i obniżała wartość informacyjną dzieła.

Zadaniem współczesnych bibliografii jest zorientowanie użytkownika w istniejących wartościowych bibliografiach. Współczesna metoda pracy domaga się stosowania selekcji, zabezpieczającej przed inwazją nieużytecznego materiału. Dokładny opis oraz dobry system klasyfikacji mają umożliwić szybkie dotarcie do poszukiwanych pozycji.

Takim przewodnikiem po bibliografiach całego świata obejmującym możliwie najszerszy zakres wiedzy jest 4-o tomowe dzieło T. Bestermana „*A world bibliography of bibliographies*” (Bibliografia bibliografii świata), wydane po raz pierwszy w r. 1940 a znacznie poszerzone w wydaniu ostatnim z r. 1955.

Ażeby wiedzieć, co należy, a czego nie należy szukać w dziele Bestermana, trzeba zapoznać się z kryteriami selekcji, przyjętymi przez autora i stosowanymi rygorystycznie w trakcie pracy.

Bibliografia Bestermana jest bibliografią międzynarodową. Dotychczasowe bibliografie tego typu zwykle wykazywały pewne odchylenia narodowe zależne od przynależności narodowej ich autora. Besterman pomija języki orientalne, ale poza tym usiłuje uwzględnić w jednakowej mierze wszystkie kraje.

Chronologicznie bibliografia obejmuje wydawnictwa od najdawniejszych do końca r. 1953. Wiele jednak pozycji z datą późniejszą włączono do dzieła w trakcie druku.

Bibliografia zawiera w sumie bardzo bogaty materiał. Liczbę zarejestrowanych tytułów Besterman ocenia na 80 000. Są to wyłącznie bibliografie samoistne wydawniczo. Besterman nie rejestruje zupełnie bibliografii załącznikowych ani drukowanych w czasopiśmie. Pomija również drukowane katalogi bibliotek i katalogi księgarskie robiąc wyjątek jedynie dla katalogów bibliotek specjalnych, ponieważ gromadzą one dzieła z określonej dziedziny.

Wykazane bibliografie obejmują materiał bardzo różnorodny pod względem formy wydawniczej. Są to więc nie tylko bibliografie książek, broszur, ale i czasopiśm i wszelkiego rodzaju materiałów drukowanych jak wykazy muzykalistów, map, planów itd. W skład dzieła weszły również spisy materiałów rękopiśmiennych, listów, dokumentów, akt, wykazy patentów ze względu na wielką wartość naukową tego rodzaju źródeł.

Uwzględnione zostały również niektóre opracowania podręcznikowe, które można podciągnąć pod pojęcie bibliografii adnotowanych np. historie literatury wymienające pisarzy i ich dzieła.

Besterman wykazuje zwykle pierwsze i ostatnie wydanie danej bibliografii, w wyjątkowych tylko wypadkach wydania pośrednie.

Cechą charakterystyczną opisu pozycji jest zwięzłość. Składa się on najczęściej z hasła głównego, którym jest zwykle nazwisko autora bibliografii czy pierwszy wyraz tytułu dzieła wydanego anonimowo, z tytułu w brzmieniu oryginalnym, lecz w formie jak najbardziej skróconej oraz adresu wydawniczego, w którym Besterman stosuje również bardzo daleko idące skróty. W opisie wydawnictw seryjnych, nazwiska kompilatorów i wydawców są wymienione jedynie w opisie pierw-

szym. W następnych pozycjach tej serii zostają one pominięte, jeśli nie uległy zmianie. To samo dotyczy miejsca wydania, które zjawia się w opisie wtedy, gdy znajduje się również na karcie tytułowej opisywanego dzieła. Ponadto autor nie wymienia nigdy Londynu w przypadku bibliografii angielskich i Paryża w przypadku bibliografii francuskich. Opuszczone zostały również wszystkie przyimki w tytułach, nawet jeśli to gwałci składnię gramatyczną zdania.

Niezawsze też podaje się rok wydania. Jest on pomijany zawsze, jeśli bibliografia obejmuje okres czasu uwidoczniony w tytule przy pomocy daty, która pokrywa się z rokiem wydania dzieła.

Cyfra umieszczona w nawiasach kwadratowych na końcu opisu, oznacza liczbę pozycji bibliograficznych, jakie zawiera opisywane dzieło. Mówi ona w pewnej mierze o stopniu kompletności bibliografii i dla użytkownika ma wielkie znaczenie. Jeżeli cyfra jest poprzedzona nazwą tematu, obejmuje liczbę opisów dotyczących tylko tego tematu.

Niektóre pozycje opatrzone są również krótkimi adnotacjami. Dzieje się tak w przypadku, gdy karta tytułowa informuje nie dość dokładnie lub zaszły jakieś nieprawidłowości w publikacji domagające się wyjaśnienia np. dzieło było drukowane jednostronnie lub nakład był wyjątkowo mały. Te krótkie adnotacje w języku angielskim umieszczone są pod opisem pozycji i wyróżnione kursywą.

Pozycje zostały uporządkowane według abecedowej kolejności haseł przedmiotowych. W obrębie haseł poszczególne opisy następują po sobie w porządku chronologicznym według daty publikacji pierwszego tomu. Jeśli ilość pozycji jest duża, Besterman wprowadza dodatkowy układ chronologiczny wskazujący na okresy objęte bibliografią.

W bibliografii występują dwa rodzaje haseł: główne i podrzędne. Hasła główne wyróżnione grubą czcionką uwidocznione są nie tylko w tekście bibliografii, ale i na górze strony jako zwęża pagina. Są to przeważnie nazwy dziedzin wiedzy, nazwy miejscowości, krajów, miast, kontynentów, prowincji państw, o ile doczekały się opracowania bibliograficznego, wreszcie nazwiska autorów, których twórczość została opracowana bibliograficznie. Wszystkie te hasła następują po sobie alfabetycznie.

Inaczej z hasłami podrzędnymi. Występują one wszędzie tam, gdzie materiał jest tak obfity, że domaga się uporządkowania według dodatkowo przyjętych zasad. Jakość tych haseł zależy od materiału zgromadzonego pod hasłem głównym. Ułożone są według schematu logicznego, wszędzie jednak tam, gdzie to możliwe stosuje się układ abecedowy.

Tak np. pod hasłem głównym: Botany, wyliczono hasła podrzędne: Bibliographies, Periodicals, History, General, Countries itd. Materiał zebrany pod Countries jest uporządkowany alfabetycznie wg krajów, a więc: America, Argentina, Asia, Canada itd.

Dla lepszej orientacji hasła podrzędne występują nie tylko w tekście bibliografii jako nagłówki pisane kursywą, ale również są wyliczone bezpośrednio pod hasłem głównym i opatrzone numerem porządkowym. Po każdym hasle umieszczono numer strony, na której figuruje ono w tekście, aby uniknąć przeglądania całości, jeżeli się szuka materiału na ściśle określony temat.

Oprócz haseł głównych i podrzędnych występują jeszcze odsyłacze. Bibliografie obejmujące kilka dziedzin zostały umieszczone pod hasłem ogólnym obejmującym całość dzieła. Każdy jednak temat występujący w tytule występuje pod hasłem szczegółowym jako odsyłacz.

W bibliografiach, których temat wiąże się również z pojęciem kraju, pierwszeństwo daje się, o ile to możliwe, tematowi, który dopiero wtedy dzieli się według krajów.

Istnieją jednak hasła tematyczne, które nie mogą występować samodzielnie, bez odniesienia do nazwy geograficznej, np. kartografia, kolonie itd. Hasła te spotyka się zawsze jako hasła podrzędne pod nazwą kraju, przy czym ich jakość i układ jest zmienny, zależny od tego pojęcia geograficznego, do którego się odnoszą.

Uzupełnienie bibliografii stanowi obszerny indeks, który wykazuje: nazwiska autorów bibliografii, wydawców, o ile pod ich nazwiskiem zostało wydane dzieło, tytuły dzieł anonimowych i tytuły serii, o ile stanowią one jedyny tytuł bibliografii. Biblioteki i archiwa, których zbiory zostały umieszczone w drukowanych katalogach, figurują w indeksie pod nazwą miast, w których się znajdują. Zbiory prywatne — pod nazwiskiem ich właściciela obecnego i dawniejszego. Wszystkie nazwy paten-

tów zostały zgromadzone pod hasłem: Patents i ułożone alfabetycznie tworząc oddzielny indeks w indeksie ogólnym.

Hasła indeksu odsyłają do numeru szpalty, na której znajduje się opis danej pozycji.

Ogromny różnojęzyczny materiał zawarty w bibliografii Bestermana sprawia, że korzystanie z tego dzieła wydaje się na pierwszy rzut oka dość skomplikowane. Po dokładnym jednak zapoznaniu się z układem widać, że jest ono proste, czytelne, jasno i logicznie opracowane.

Zofia Zydanowicz

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Plon tegorocznych Dni Oświaty

Ogólnopolski Komitet Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy podsumował niedawno tegoroczny dorobek: w maju br. oddano do użytku 116 nowych bibliotek (z czego na wsi 98), 165 nowych czyteln, 106 klubów, 114 świetlic, 47 kin oświatowych, 77 kiosków Ruchu, 19 nowych księgarni i pawilonów księgarskich. Wartość czynów społecznych podjętych z okazji Dni wynosi ok. 4 731 000 zł. Z okazji trwających Dni Oświaty i związanych z tym obchodów zamieszczono 1 571 publikacji prasowych.

Nowe podręczniki szkolne

W związku z początkiem roku szkolnego Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały 19,5 mln. nowych podręczników dla szkół ogólnokształcących. Kl. V otrzymuje pełny komplet nowych podręczników (7 mln. egz. dostosowanych do nowych programów nauczania). Część nowych książek przygotowano też dla kl. IV. Podręczniki otrzymały ładniejszą niż poprzednie szatę graficzną. Część z nich posiada sztywną okładkę, kolorowe wkładki (historia, geografia, przyroda). Zastosowano też różnego rodzaju wyróżnienia graficzne tekstu m. in. wielobarwny druk.

Szkoły zawodowe otrzymały 2 mln. (32 tytuły) podręczników do przedmiotów humanistycznych, 1,1 mln. (21 tytułów) do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz 2 mln. (304 tytuły) do przedmiotów zawodowych (tych ostatnich nie obejmuje akcja oszczędzania).

W sumie PZWS rozprowadzą ok. 23 mln. podręczników nowowydrukowanych oraz zaczerpniętych z zapasu roku poprzedniego.

Kurs dla pracowników bibliotek zakładowych

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w porozumieniu z Centralnym Instytutem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej organizuje kurs korespondencyjny dla pracowników fachowych bibliotek zakładowych. Kurs rozpoczyna się w listopadzie br. Podania o przyjęcie można jeszcze kierować pod adresem: Państw. Ośrodek Kształcenia Koresp. Bibliotekarzy, Warszawa, ul. Świerczewskiego 90, tel. 31 24 51.

Projekt typowych domów kultury

Biuro Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego, „Pracownia A 9/15” kierowana przez inż. arch. Józefa Zbigniewa Polaka opracowała projekty typowych elementów domu kultury, a więc typową scenę, salę widowiskową, bibliotekę, szatnie itp. Dzięki temu rozwiązaniu każdy dom kultury budowany z typowych elementów może być inny, a przy tym koszt budowy jest stosunkowo niski (cena 1 m sześcien. nie przekracza 700 zł.).

Z elementów tych zbudowano już odmiennie wyglądające domy kultury w Radomsku, Wolbromiu i Leżajsku. Przewidziana jest budowa domów kultury z elementów typowych w Piotrkowie Trybunalskim oraz innych miastach.

Konferencja dyrektorów bibliotek rejonowych w Moskwie

Została ona zorganizowana przez Ministerstwo Kultury Rosyjskiej Federacyjnej SRR i Bibliotekę im. Lenina. Zebrani podzielili się doświadczeniami związanymi z zmianami w pracy bibliotek po ostatnim Plenum KC KPZR, omawiali zagadnienia dotyczące organizacji bibliotek i ich uczestnictwa w pracach naukowych. Wzięli oni także udział w konferencji poświęconej działalności kulturalno-oświatowej na wsi. Obrady toczyły się w 2 sekcjach—

domów kultury i bibliotek. Na posiedzeniu plenarnym referat o wynikach spotkania przedstawicieli Paryi z działaczami literatury i sztuki oraz o zadaniach pracy kulturalno-oświatowej wygłosił min. A. I. Popow.

Statystyka wypożyczeń w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Biblioteki powszechne w NRD wypożyczyły w 1962 r. 52 719 600 wol. tzn. ok. 5 mln więcej niż w r. 1961. Ilość czytelników wynosi 3 197 000, a więc 18,7 proc. ogółu mieszkańców NRD. Na jednego czytelnika przypada 16,5 wypożyczonego tomu.

Mikrofilmowanie czasopism przez Bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie

Biblioteka ta rozpoczęła realizowanie programu mikrofilmowania dzienników. Mikrofilmy będą opracowywane z ok. 500 bieżących pism zagranicznych. Czasopisma te nie będą oprawiane. Pierwsza ich lista została opublikowana w Biuletynie Biblioteki nr 22 z 1963 r. Mikrofilmowanie rozpocznie się od rocznika 1962.

Biblioteka bez książek

W Illinois (USA) zaprojektowano wybudowanie takiej biblioteki dla jednej ze szkół wyższych. Zostanie ona otwarta w r. 1965 i będzie składała się z mikrokart, z których każda obejmie 64 strony tekstu. Każdy czytelnik otrzyma do dyspozycji projektor.

Biblioteka jutra

Na to pytanie starała się dać odpowiedź wystawa pt. „Biblioteka 21” zorganizowana na Targach w Seattle (USA). Metamorfoza, którą przejdzie biblioteka w przyszłości, polegać będzie na posługiwaniu się maszynami elektronowymi oraz na zastosowaniu automatyzacji w magazynach, katalogach i przekazywaniu informacji czytelnikom. Maszyny elektronowe prezentowane na wystawie już obecnie dostarczają natychmiastowych odpowiedzi na temat rozmaitych krajów, cytują fragmenty dzieł literackich i naukowych oraz wyblerają pozycje bibliograficzne dostosowane do wieku, wykształcenia i zainteresowań czytelników. Maszyny te nie zastąpią jednak bibliotekarzy, tak jak maszyny liczbowe nie zastąpiły matematyków. Stworzą one tylko możliwość oddawania pełniejszych i szybszych usług. Biblioteka pozostanie zawsze placówką służby publicznej. Nowe środki techniczne zapewnią również koordynację działalności bibliotek zarówno w zasięgu krajowym jak i międzynarodowym.

Jeśli chodzi o architekturę, biblioteka jutra będzie bardziej funkcjonalna niż monumentalna, j j konstrukcja musi być przystosowana do szybkich zmian.

Książki zakazane w Pld. Afryce

Biblioteki publiczne w Związku Południowej Afryki palą obecnie setki książek, które znalazły się na liście dzieł przeznaczonych do wycofania. Do zakazanych autorów należą m. in. Dostojewski, Gorki, Tolstoj i Hemingway. Od r. 1948 kiedy doszedł do władzy obecny nacjonalistyczny rząd spalono już tysiące książek. Trzy lub cztery razy w miesiącu biblioteki otrzymują listy prohibitorów. Książki są usuwane z bibliotek na przeciąg 6 miesięcy (na ewentualny wypadek zmiany postanowienia cenzury), a następnie palone. Wiadomość tę podaje pismo angielskie Observer wyd. w Kapstadt.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

HALINA SKOCZYŁAS

Dnia 24 lipca b.r. zmarła po krótkiej chorobie Halina Skoczyłas, bibliotekarka Biblioteki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Halina Skoczyłas rozpoczęła pracę bibliotekarską w 1946 r. w Lublinie, gdzie w charakterze asystenta bibliotecznego brała w ciągu 5 lat udział w organizowaniu przez męża swego, Władysława Skoczyłasa, Biblioteki Uniwersytetu Im. Marii Curie-Skłodowskiej. W latach 1950 — 1951 prowadziła bibliotekę Zakładu Chemii Fizycznej tegoż uniwersytetu. W r. 1948 dopełniła swoje wykształcenie bibliotekarskie na kursie, zorganizowanym przez dyrekcję Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. W r. 1952 rozpoczęła pracę w Bibliotece SGGW w Warszawie, początkowo jako bibliotekarz, następnie — jako starszy bibliotekarz.

W okresie jedenastu lat pracy w Bibliotece SGGW Halina Skoczylas dużo właściwej sobie energii włożyła w zorganizowanie wypożyczalni podręczników studenckich, którą następnie przez kilka lat prowadziła. Później przeszła do Oddziału Opracowania Zbiorów.

Wszyscy pracownicy Biblioteki SGGW, którzy mieli sposobność poznać bliżej Halinę Skoczylas — wysoko oceniali zalety jej charakteru, jej dobry, koleżeński stosunek do otoczenia, jej nieposzlakowaną rzetelność w pracy i jej głębokie do pracy bibliotekarskiej zaangażowanie.

Powojenny okres rozbudowy Biblioteki SGGW został trwale związany z sylwetką Haliny Skoczylas i z cennym wkładem trudu dojrzałych, najlepszych lat jej życia.

J. Hausbrandt

PRZEPISY PRAWNE

A. PRZEPISY OGÓLNE

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA — ORGANY NACZELNE

Zarządzenie Nr 65 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 czerwca 1963 r. w sprawie organizacji i zakresu działania komórek organizacyjnych Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 4, poz. 42.

W załączeniu do zarządzenia podano „Regulamin organizacyjny Ministerstwa Kultury i Sztuki”. W § 4 Regulaminu podano organizację i zakres działania Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek. W skład Departamentu wchodzi następujące Wydziały: I) Społecznego Ruchu Kulturalnego, II) Kształcenia i Doskonalenia Kadr, III) Organizacji Bibliotek, IV) Księgozbiorów i Czytelnictwa, V) Dómw Kultury, Klubów i Świeclic, VI) Wydział Ogólny. M. in. do zakresu działania Wydziału Kształcenia i Doskonalenia Kadr należy: „Wytyczanie kierunków kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich oraz współdziałanie z instytucjami kształcącymi kadry w tym zakresie”. Zatwierdzanie programów i prowadzenie Komisji Programowej. Prowadzenie spraw kwalifikacyjnych pracowników kulturalno-oświatowych i bibliotekarzy. Do zakresu działania Wydziału Organizacji Bibliotek m. in. należy: Koordynowanie rozwoju sieci i działalności bibliotek innych resortów organizacji społecznych i związków spółdzielczych. Opracowywanie wytycznych rozwoju bibliotek powszechnych. Opracowywanie wytycznych w sprawach budownictwa bibliotek, urządzeń bibliotecznych, opiniowanie normatywów i projektów w tym zakresie. Opracowywanie normatywów w zakresie obsady osobowej i uposażenia pracowników. „Wytyczanie kierunków rozwoju oraz sprawowanie opieki organizacyjno-merytorycznej nad czytelnictwem dzieci”. Do zakresu działania Wydziału Księgozbiorów i Czytelnictwa m. in. należy: Opracowywanie wytycznych i sprawowanie nadzoru w zakresie uzupełniania, selekcji i udostępniania księgozbiorów przez publiczne biblioteki powszechne. Współpraca z instytucjami wydawniczymi i księgarskimi. „Inicjowanie i koordynowanie współpracy bibliotek różnych sieci w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów”. Podejmowanie akcji oświatowych, upowszechniających książkę. Inicjowanie badań czytelnictwa i doboru książek w publicznych bibliotekach powszechnych. Załatwianie spraw związanych z wywozem książek antykwarycznych za granicę. W Zarządzie Szkół Artystycznych jest Stanowisko Pracy do Spraw Szkolnictwa Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego, do zakresu działania którego należy m. in.: Nadzór pedagogiczny nad placówkami kształcenia kulturalno-oświatowego i bibliotekarskiego. Opracowywanie planów nauczania. Sprawowanie nadzoru nad internatami i bursami. Współdziałanie w zakresie polityki stypendialnej.

ZATRUDNIENIE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1963 r. w sprawie obsadzenia i zmian na stanowiskach pracowniczych prezydiów rad narodowych oraz na niektórych stanowiskach w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach podporządkowanych radom narodowym. Dz. U. nr 35, poz. 203.

Prezydya wojewódzkich (miejskich w miastach wyłączonych z woj.) rad narodowych powołują, awansują i odwołują kierowników wydziałów w porozumieniu lub na wniosek właściwego ministra. Prezydya powiatowych (miejskich w miastach stanowiących powiaty i dzielnicowych w miastach wyłączonych z woj.) rad narodowych powołują, awansują i odwołują kierowników wydziałów w porozumieniu z kierownikiem właściwego wydziału prezydium WRN (MRN). Do wyłącznej kompetencji prezydiów właściwych rad narodowych należy powoływanie, awansowanie i odwoływanie dyrektorów (kierowników), zastępców dyrektorów (kierowników) oraz głównych księgowych instytucji (a więc i bibliotek) pod-

porządkowanych radom narodowym. To ostatnie postanowienie zasadniczo zmienia dotychczas obowiązujący (zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1958 r. Dz. U. nr 62, poz. 305) tryb powoływania, awansowania i odwoływania pracowników na kierownicze stanowiska w instytucjach podporządkowanych radom narodowym. W związku z nowym rozporządzeniem zostają uchylone postanowienia § 3 zarządzenia Nr 209 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 17 grudnia 1959 r. w sprawie określenia uprawnień do załatwiania spraw osobowych pracowników zatrudnionych w resorcie kultury i sztuki. (Biul. Min. Kult. i Szt. z 1960 r. nr 1, poz. 4). Rozporządzenie zobowiązuje prezydya wojewódzkich (miejskich w miastach wyłączonych w woj.) rad narodowych do ustalenia (na podstawie wytycznych właściwych ministrów) zasad i trybu powoływania, awansowania i odwoływania pracowników także na innych stanowiskach w instytucjach podporządkowanych radom narodowym.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 25 maja 1963 r. (Nr K 1-2929/62) w sprawie kursów, studiów i egzaminów pedagogicznych, dających kwalifikacje pedagogiczne do nauczania w niektórych szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Dz. urz. Min. Ośw. nr 8, poz. 67.

Zarządzenie jest aktem wykonawczym do rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 12 kwietnia 1962 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych podległych Ministrowi Oświaty. (Dz. U. nr 30, poz. 141; zob. też „Bibliotekarz” z 1962 r. nr 10, s. 320). W zarządzeniu podano wykaz kursów i studiów pedagogicznych oraz egzaminów zorganizowanych przed wejściem w życie w. w. rozporządzenia za odpowiadające kwalifikacjom wymagany do nauczania lub prowadzenia w szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych. Zarządzenie uznaje w określonych przypadkach egzamin na bibliotekarza szkolnego wprowadzony zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 28 grudnia 1960 r. w sprawie egzaminu na bibliotekarza szkolnego. (Dz. urz. Min. Ośw. z 1961 r. nr 5, poz. 46; zob. też „Bibliotekarz” z 1961 r. nr 7—8, s. 255) oraz zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 28 lutego 1961 r. w sprawie programu wymagań na egzaminie na bibliotekarza szkolnego (Dz. urz. Min. Ośw. nr 5, poz. 48; zob. też „Bibliotekarz” z 1961 r. nr 7—8, s. 256). Uznaje się również ukończenie zakładu kształcenia nauczycieli lub wychowawców za równoważne z kursem pedagogicznym wymagany od osoby, która ukończyła wyższe studia magisterskie lub zawodowe z zakresu bibliotekoznawstwa albo studia ze specjalnością bibliotekarską.

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 28 maja 1963 r. (Nr P 1-1705/63) w sprawie organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, specjalnych i dla pracujących w roku szkolnym 1963/64. Dz. urz. Min. Ośw. nr 6, poz. 51

W załączeniu do zarządzenia podano „Instrukcję o organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, specjalnych i dla pracujących”. Jednym z zadań nauczycieli jest współdziałanie z bibliotekarzem szkolnym i z rodzicami w celu szerokiego upowszechnienia czytelnictwa wśród uczniów. W części szczegółowej, w rozdziale „Szkoły podstawowe” podano program nauczania w klasie V, który zawiera m. in. zadania programowe w zakresie czytelnictwa i podstaw samokształcenia. W rozdziale „Szkoły zawodowe” podkreśla się szczególnie ważną rolę w doskonaleniu pedagogicznym i zawodowym nauczycieli „niezwykle starannie” dobranemu księgozbiorowi szkolnemu dla nauczycieli. Księgozbiór ten powinien zawierać wszystkie podstawowe pozycje wydawnicze dla specjalności prowadzonej w szkole, łącznie z podręcznikami szkolnymi i wybitniejszymi publikacjami specjalistycznymi zagranicznymi.

INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Uchwała Nr 160/63 Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1963 r. w sprawie planu działalności w zakresie informacji technicznej i ekonomicznej w latach 1963—1965. („powiel.”)

Kierownicy poszczególnych resortów (z wyjątkiem PAN i Szkolnictwa Wyższego) zobowiązani są do opracowania resortowych planów rozwoju sieci informacyjnej do końca 1965 r. Kierownicy niektórych resortów otrzymują specjalne zadania. Np. Minister Kultury i Sztuki obowiązany jest zapewnić sprawną realizację zamówień wydawniczych z zakresu działalności informacyjnej. Minister Szkolnictwa Wyższego zapewni zorganizowanie w szkołach wyższych (politechniki, Akademia Górniczo-Hutnicza, szkoły rolnicze i inne typu technicznego i ekonomicznego) wykładów i ćwiczeń z dziedziny korzystania z informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. W celu zapewnienia odpowiedniej kadry

fachowej dla ośrodków Minister Szkolnictwa Wyższego zobowiązany jest do wprowadzenia odpowiednich zmian w programie studiów bibliotekoznawstwa na uniwersytetach. Minister Kultury i Sztuki ma zapewnić zorganizowanie kursów korespondencyjnych w Państwowym Ośrodku Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy z dostosowaniem do potrzeb bibliotek fachowych oraz wprowadzić problematykę dotyczącą tych bibliotek do programów Państwowych Studiów Kulturalno-Oświatowych i Bibliotekarskich oraz Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Uchwała podejmuje także pewne kroki w sprawie założeń projektowych i organizacyjnych Centralnej Biblioteki Technicznej. W załączeniu do uchwały podano: „Wytyczne w zakresie zadań i form rozwojowych działalności informacyjnej na okres do końca 1965 r.” oraz „Wykaz tematyk działalności branżowych i działowych ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej”. Wytyczne zobowiązują ośrodki wszystkich rodzajów: do ściślejszego powiązania ich działalności z zagadnieniami wynikającymi z planów rozwoju techniki; wprowadzenia do programów działalności informacyjnej wynalazków, wzorów użytkowych, projektów racjonalizatorskich, norm, itp.; organizowania nowych form informacji, jak np. porady, konsultacje, odczyty, pokazy filmowe, wydawanie informatorów itp. Ośrodki branżowe (działowe) powinny wydawać biuletyny informacyjne, ekspres-informację, przeglądy dokumentacyjne. Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej zobowiązany jest do wydawania szeregu publikacji oraz organizowania rocznych kursów korespondencyjnych z zakresu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej i kursów typu seminaryjnego.

NORMY BIBLIOGRAFICZNE

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 27 czerwca 1963 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. pol. nr 55, poz. 279.

W § 1. przy pozycji 58 podano „63/N-01170 Przepisy bibliograficzne. Klatka identyfikacyjna mikrofilmu”. Norma ta obowiązuje od dnia 1 listopada 1963 r.

PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Nr KOB-VII-2-13/63 z dnia 6 sierpnia 1963 r. w sprawie udziału bibliotek w popularyzacji książki i prasy technicznej w związku z „VI-tymi Dniami Książki i Prasy Technicznej”. („powiel.”)

Ministerstwo zaleca wydziałom kultury zorganizowanie czynnego udziału bibliotek, domów kultury i świetlic w akcji upowszechniania książki technicznej oraz pobudzania zainteresowań technicznych w społeczeństwie. „Dni Książki i Prasy Technicznej powinny przyczynić się do nawiązywania i pogłębiania stałej współpracy placówek resortu z bibliotekami i placówkami kulturalno-oświatowymi związków zawodowych, branżowymi stowarzyszeniami naukowo-technicznymi NOT, bibliotekami fachowymi, ośrodkami informacji technicznej i ekonomicznej oraz z innymi instytucjami zainteresowanymi podnoszeniem kultury technicznej”. Współpraca ta powinna dotyczyć m. in. planowania zakupów, wymiany druków, wypożyczania międzybibliotecznego. Ministerstwo zaleca także propagowanie wśród czytelników bibliotek szerokiego udziału w stałym konkursie „Czytelnicy mówią o książce technicznej” organizowanym przez Komisję Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej. W załączeniu do pisma podano „Ramowe wytyczne w sprawie organizowania VI Dni Książki i Prasy Technicznej”, komunikat w sprawie konkursu „Czytelnicy mówią o książce technicznej” oraz adresy przewodniczących Woj. Komisji Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej. Ramowe wytyczne zalecają komisjom wojewódzkim m. in. dokonywanie w bibliotekach fachowych „społecznej aktualizacji księgozbiorów”, organizowanie w publicznych bibliotekach powszechnych wystaw książek i czasopism popularno-technicznych, spotkań z autorami i innych imprez. Stały konkurs „Czytelnicy mówią o książce technicznej” ma na celu wzmożenie zainteresowania książką techniczną oraz nawiązanie bliższego kontaktu między autorem, wydawnictwem a czytelnikami. „Przedmiotem konkursu jest swobodna wypowiedź czytelnika na temat określonej książki technicznej, niezależnie od poziomu i przeznaczenia”. Najlepsze wypowiedzi będą kwalifikowane raz w miesiącu przez sąd konkursowy do nagrody (I — 500 zł, II — 300 zł, III — 200 zł) w postaci bonów na zakup książek. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest nadeśnięcie (w terminie 6-cio miesięcznym od daty ukończenia druku książki) wypowiedzi czytelnika o książce do Komisji Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej w Warszawie ul. Mazowiecka 2/4 pok. 106. Ciekawsze wypowiedzi będą publikowane w odpowiednich czasopismach. Laureat najlepszej wypowiedzi roku otrzyma specjalną nagrodę, która będzie przyznawana w Dniach Książki i Prasy Technicznej.

TeZar

**WKRÓTCE UKAŻE SIĘ PUBLIKACJA
W JĘZYKU NIEMIECKIM, ROSYJSKIM I FRANCUSKIM**

Gegenstand und Methoden der Bibliothekswissenschaft unter besonderer Berücksichtigung der Bibliothekswissenschaft als Hochschuldisziplin

Przedmiot i metody wiedzy o bibliotekarstwie ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy o bibliotekarstwie jako dyscyplinie na wyższych uczelniach.

Druga konferencja szkół wyższych i instytutów naukowych bibliotekarstwa w krajach socjalistycznych.

Wydawca: Instytut Naukowy Bibliotekarstwa przy Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Ok. 380 stron, broszura, cena ok. 42 DM.

Protokół z drugiej konferencji (Berlin, 1962) zawiera podstawowe referaty i artykuły dyskusyjne przodujących naukowców z dziedziny bibliotekarstwa z krajów socjalistycznych i przedstawia po raz pierwszy naukowe, marksistowskie podstawy przedmiotu i metod wszystkich dziedzin fachowych wiedzy o bibliotekarstwie.

Publikacja ta ma międzynarodowe znaczenie naukowe i dlatego posiada dużą wartość dla wszystkich bibliotek naukowych, naukowych instytutów bibliotekarskich, szkół bibliotekarskich i bibliotekarzy.

Z treści:

Niemiecko-rosyjski wykaz najważniejszych terminów fachowych z zakresu bibliotekarstwa.

Tezy przygotowawcze Instytutu Naukowego Bibliotekarstwa przy Uniwersytecie Humboldta w Berlinie — na temat przedmiotu i metod wiedzy o bibliotekarstwie.

Wstęp: Dyrektor Instytutu, prof. dr Horst Kunze.

A. S. Barinow, Moskwa:

Podstawowe problemy organizacyjne bibliotekarstwa w ZSRR.

N. P. Skrypniew, Leningrad:

Kształcenie zawodowe bibliotekarzy na wyższych uczelniach w ZSRR.

K. I. Ibramow, Moskwa:

Przedmiot i zadania radzieckiej wiedzy o bibliotekarstwie w okresie wszechstronnego kształcenia społeczeństwa komunistycznego.

Dyskusja nad przedmiotem metodami wiedzy o bibliotekarstwie.

Referaty i dyskusje nad poszczególnymi przedmiotami i działami wiedzy o bibliotekarstwie.

Problemy czytelnictwa:

Autor: Doc. dr Frantisek Hyhlik, Praga

Wiedza o książce:

Referent: Doc. dr Ksawery Świerkowski, Warszawa

Historia bibliotekarstwa:

Referent: Prof. dr Máté Kovács, Budapeszt

Informacja naukowa:

Referent: Prof. dr Othmar Feyl, Berlin

Bibliografia:

Referent: Prof. Todor Borow, Sofia

Zamknięcie konferencji: podsumowanie i zalecenia

VEB VERLAG FÜR BUCH- UND BIBLIOTHEKSWESEN, LEIPZIG C 1

Niemiecka Republika Demokratyczna

BIBLIOTEKA NARODOWA

INFORMATOR DLA CZYTELNIKÓW

Warszawa 1963 str. 80 cena zł 10

Wydawnictwo ma na celu zaznajomienie czytelników z rozlicznymi funkcjami jakie pełni Biblioteka Narodowa w skali ogólnopolskiej. W części pierwszej informator omawia działalność usługową Biblioteki, w drugiej — zapoznaje z jej historią oraz charakterystyką zbiorów. Publikacja może oddać duże usługi wszystkim pragnącym zaznajomić się z działalnością i strukturą centralnej biblioteki państwowej.

Wymienione wydawnictwo można nabyć na zamówienie pisemne z podpisem gł. księgowego skierowane do Biblioteki Narodowej Wwa 22 ul. Hankiewicza 1. Należność płatna przelewem na konto Biblioteki Narodowej w NBP V O/M Wwa nr 1529-91-23 cz. 14 dz. 4 rozdz. 22 — po otrzymaniu z Biblioteki rachunku.

Sprzedaż za gotówkę prowadzi Dział Wydawnictw Biblioteki Narodowej Wwa ul. Okólnik 9 tel. 6 38 40 w godz. 8-14.

Administracja Wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 zawiadamia, iż prenumeratę na **BIBLIOTEKARZA** w wysokości: rocznie zł 42, pojedynczy numer — zł 3,50 należy wpłacać na konto:

NBP-IV-O/M-1528-9-4205 w Warszawie

lub

PKO-I-9-120056

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty